Należytość pocztowa opłacona gotówką
WYDANIE IV, III,
Rok XVI. Kraków, niedziela 29 października 1933 Nr. 296

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Krwawe starcia między demonstrantami arabskimi a policją w Jaffie

4 policjantów i 3 Arabów zabitych, wielu rannych. — Demonstranci strzelali do policji. — Stan wyjątkowy. — Spokój został przywrócony

(:) Londyn. 27. 10. (L) Z Jerozolimy donoszą, że mimo zakazu policyjnego doszło dziś w Jaffie do demonstracyj Arabów na znak protestu przeciw zwiększonej emigracji żydowskiej do Palestyny. Demonstranci, którzy w liczbie kilku tysięcy osób zgromadzili się w okolicy Jaffy, usiłowali dostać się do miasta, atakując oddział policji, który zastawił im drogę. Gdy z tłumu demonstrantów padły strzały, policja użyła również broni palnej, wskutek czego 3 Arabów zostało za bitych, a wielu odniosło rany. Po otrzymaniu znaczniejszych posiłków, policja rozpędziła demonstrantów, dokonując licznych aresztowań. Spokój został przywrócony. W mieście ogłoszony został stan wyjątkowy. Wedle dalszych doniesień podczas starcia został także jeden policjant zabity.

(:) Jerozolima. 27. 10. ŻAT. Podczas dzisiejszych demonstracyj w Jaffie zabici zostali 4 policjanci (dwaj Anglicy i dwaj Arabowie), oraz 3 demonstrantów arabskich. Rannych jest 20 policjantów arabskich, 10 brytyjskich, oraz 100 Arabów. Policja zaatakowana została przez 10-tysięczny tłum Arabów, którzy usiłowali przerwać kordon policyjny. Policja zrobiła użytek z broni dopiero po zabiciu pierwszego policjanta.

Wobec opanowania sytuacji przez policję, wojsko nie było wzywane do stłumienia rozruchów.

Jakkolwiek Tel Awiw nie jest zagrożony, władze zarówno w Jaffie, jak i w Tel Awiwie wprowadziły stan wyjątkowy z zakazem przebywania na ulicach po godzinie 6 wieczór.

Przywódcy arabscy u Wysokiego Komisarza

Władze zażądały odwołania demonstracyj

(!) Jerozolima, 27. 10. (ŻAT). Członkowie egzekutywy arabskiej przyjęci wczoraj zostali przez Wysokiego Komisarza, który ostrzegł ich, że demonstracje proklamowane na dziś są bezprawne i będą stłumione najostrzejszemi środkami. Do Jaffy przybył główny komendant policji palestyńskiej pułk. Spitzer, który pozostanie w Jaffie aż do ukończenia demonstracyj. Policja stwierdza, iż jest przygotowana na wszelkie ewentualności. Ludność Tel Awiwu nie zdradza zaniepokojenia.

(!) Jerozolima, 27. 10. (ŻAT). Jak komunikują, Wysoki Komisarz w rozmowie z przywódcami arabskimi doradził im, aby odwołali demonstrację i uczynił sugestję, aby zgromadzeni w meczecie wysłali delegację z protestacyjną rezolucją do komisarza okręgowego Crosby, który rezolucję tę doręczy Wysokiemu Komisarzowi. W toku rozmowy Wysoki Komisarz odpowiadając na żądania przywódców arabskich zaznaczył, że legalna imigracja do Palestyny regulowana jest odpowiednio do zdolności absorbcyjnych kraju. Jak się daje zauważyć, młodzież arabska popiera akcję egzekutywy, natomiast starsza ludność nie jest skłonna do udziału w demonstracjach.

•

(!) Jerozolima, 27. 10. (ŻAT). Sekretarz cywilny rządu palestyńskiego John Hall przyjął dziś przedstawiciela Waad Haleumi Ben Zwi, którego zapewnił, że spokój będzie bezwzględnie zachowany, niema więc powodu do niepokoju.

Nowy rząd francuski

Paul-Boncour nadal ministrem spraw zagranicznych

(:) Paryż. 27. 10. PAT. O godz. 10 w nocy wedle czasu francuskiego, Sarraut ustalił definitywnie swój gabinet w następującym składzie: Sarraut — marynarka, Dalimier — wicepremjer i teka sprawiedliwości, Chautemps — sprawy wewnętrzne, Paul-Boncour — sprawy zagraniczne, Daladier — wojna, Bonnet — finanse, Gardey — budżet, Queille — rolnictwo, Laurent-Eynac — handel, Mystier — poczta i telegraf, Paganon — roboty publiczne, Frot — praca, de Monzie — oświata, Pietri — kolonje, Cot — lotnictwo, Sterne — marynarka handlowa, Ducos — pensje, Lisbonne — zdrowie.

Podsekretarzami stanu zostali: w prezydjum Rady ministrów Andre Marie, w ministerstwie spraw zagranicznych de Tessaud.

Oblicze partyjne gabinetu Sarraut'a

(!) Paryż, 27. 10. (PAT). W skład nowego rządu Sarraut'a, uwzględniając i podsekretarzy stanu wchodzi 4 członków lewicy demokratycznej senatu (premjer Sarraut, ministrowie Gardey i Lisbonne), jeden senator nie należący do żadnej grupy (minister Paul-Boncour), 12 deputowanych radykałów (m. i. ministrowie Dalimier, Chautemps, Bonnet, Queille, Paganon, Cot, Mystier i Ducos), 2 deputowanych republikanów socjalnych, wśród nich minister de Monzie, 2 deputowanych lewicy radykalnej, wśród nich minister Laurent-Eynac, 2 deputowanych lewicowych (minister Pietri), jeden deputowany niezależny lewicowiec i 2 deputowanych, nie należących do żadnego stronnictwa i ministrowie Sterne i Frot.

• • •

(!) Paryż, 27. 10. (PAT). W kuluarach Izby dzisiaj popołudniu rozeszła się pogłoska, że rząd stanie przed Izbą Deputowanych w dniu 3. listopada. Na tem posiedzeniu premjer odczyta deklarację rządową.

Obawy Leona Bluma

(!) Paryż, 27. 10. (PAT). Nowy rząd, w którym znajdują się najwybitniejsi członkowie gabinetu Daladiera, opinja publiczna przyjęła bardzo przychylnie, zwłaszcza gdy się uwzględni okoliczności obecne, wymagające zwrócenia jaknajwiększej uwagi na sprawy zewnętrzne i budżetowe. Opinja widzi w Albercie Sarraut człowieka, który posiada w jaknajwiększym stopniu kwalifikacje do rozwiązania przesilenia i doprowadzenia dzieła odbudowy do pomyślnego końca. Obecność w rządzie min. Paul-Boncoura zadowoliła tych, którzy pragną ciągłości polityki zagranicznej, zaś udział ministra Bonneta uspokoił tych, którzy troszczą się o sytuację finansową i trwałość franka.

Interesujące jest stanowisko socjalistów którzy odegrali tak doniosłą rolę w ostatnich debatach parlamentarnych. Stanowisku temu daje wyraz w dzisiejszym „Le Populaire" przywódca partji Leon Blum. Z wywodów jego przebija obawa, by socjaliści nie zostali zepchnięci do roli opozycji, że zachowywać się będą tak nieustępliwie jak w przeszłości. Obawa ta jest tem więcej uzasadniona, że w łonie partji nastąpił rozłam, że gabinet opiera się na radykałach. Grupa socjalistyczna pisze Blum nie uprawia systematycznej opozycji, sprzyja ona usiłowaniom, mającym na celu zachowanie pokoju i złagodzenie kryzysu. Nema ona żadnych upodobań perwersyjnych „w kierunku gry obalania rządów".

—oSo—

„Wesele" wystawione w Ameryce

(:) Nowy Jork. 27. 10. PAT. Na uniwersytecie Yale w New-Hawn wystawiono wczoraj „Wesele" Wyspiańskiego. Sztukę odegrali studenci. Wystawienie „Wesela" jest zasługą p. Burleya, stypendysty Fundacji Kościuszkowskiej. Sztuka wywarła wielkie wrażenie. Po przedstawieniu ze sceny przemówił konsul generalny Rzeczypospolitej p. Marchlewski, winszując wykonawcom sukcesu i podkreślając głębokie walory sztuki polskiej oraz faktu wystawienia „Wesela". Przedstawienie powtórzone będzie również w Nowym Jorku.

Dziś w numerze:

Adw. Dr. Wilhelm Goldblatt: (Kraków): Sądy doraźne w Polsce
(K): Bestja hitleryzmu szaleje dalej
(—) Po zajściach na uniwersytecie warszawskim
(Bgr): Co się stało z kartelem cementowym?
M. K.: Przepiękne widowisko!
Atak lotniczo-gazowy na Przemyśl
W ODCINKU:
Leopold Hichler: Śmiertelna tęsknota

OZJASZ THON

Hamulce przecież skruszymy...

Nasza generacja nie ma odpowiedniej perspektywy do zdarzeń palestyńskich i nie może dosyć dokładnie widzieć, a tem samem nie może dosyć ściśle ocenić tego wszystkiego, co się tam dzieje i jak się dzieje, co się tworzy i jak się tworzy. Ogólne wrażenie jest, że wszystko to, co realną siłę ma w Palestynie, działa przeciw nam, a za nami stoją niejako same tylko imponderabilia, takie nieważki, które „praktyczny“ człowiek, o ile tylko dostatecznie dba o uznanie dla swego „zdrowego rozumu“ mocno lekceważy i tylko ironicznie traktuje. Przeciw nam działają mniej czy więcej czynnie, mniej czy więcej gorliwie, Arabowie i Anglicy, a za nami przemawiają historyczne prawo, uroczyste przyrzeczenie honorowego narodu, pisany i podpisany przez reprezentantów całego świata cywilizowanego traktat. No — i cały szereg podobnych instancyj, których się nie słucha, chociaż się teoretycznie do nich odnoszą z tak zwaną czcią należytą...

Istotnie — niema się co łudzić: Anglja odgrywa w Palestynie wobec naszej pracy rolę hamulca, prawie rzekłbym — tępego hamulca, martwego hamulca, który już działa jakby automatycznie. Taki Wysoki Komisarz, czy inny — system się w głównych zarysach nie zmienia, a system ten polega na bezustannem hamowaniu. Nie chciałbym w związku moich dzisiejszych rozważań dociekać splotu przyczyn i wogóle całego psychicznego nastawienia, które do takiego systemu prowadzą, chociaż na ten temat miałoby się niejedno do powiedzenia. Wystarczy stwierdzić, że Anglicy nie znoszą organicznie naszego silnego wzrostu.

Bolesny przykład tego chorobliwego nastawienia Anglików mieliśmy dopiero w ostatnich dniach. Drgania potężnej fali pracy i tworzenia dobiegają aż do nas i wywołują elementarne wrażenie, że tam panuje ogromny brak ludzi, mózgów do dużych planów i pomysłów i rąk do rychłego i ścisłego wykonywania. Toteż Agencja Żydowska upomina się o jak największej certyfikatów. Ostatnio zażądała ich w liczbie 24.500. Taka liczba jest zawsze wypośrodkowana jako pewnego rodzaju minimum, bez którego już się obejść nie można. Tyle rąk wymaga poprostu bieżąca praca, to, co musi być załatwione z dnia na dzień. W tych obliczeniach nie odgrywają roli możliwości, o których przecież w nowotworzącym się świecie zawsze myśleć można, a jeszcze mniej wkłada się w te obliczenia czynnik fantastyczny, chociaż przy takiem tworzeniu wyobraźnia jest i powinna być współczynnikiem mocno realnym. Tu idzie wyłącznie o najprostsze działanie rachunkowe: Tyle a tyle prac na roli i w przemyśle jest rozpoczętych — do tego tyle a tyle rąk jest potrzebnych, stąd suma taka a taka. Tak uzasadnione zestawienie przedkłada się Wysokiemu Komisarzowi i ma się nadzieję, że taki ścisły rachunek nie podlega już żadnym targom. Wszak nie o fantazję idzie, tylko o rzeczywistość. A tymczasem — w urzędzie Wysokiego Komisarza zaczynają się dopiero po każdem zażądaniu na nowo targi, bardzo przykre targi. A ponieważ ostateczna decyzja leży w rękach Wysokiego Komisarza, to rzecz jasna, że to właśnie jego obliczenia zwyciężają i opinja jego urzędników jest miarodajna i staje się faktem.

Tak było też tym razem, tylko o tyle bardziej rażąco, niż dotychczas, że rozpiętość między żądaniem żydowskiem a decyzją urzędową jest faktycznie nie do zniesienia. Jeśli my żądamy 24.500 a rząd konceduje zaledwie 5.500, to wygląda to na bardzo tragiczne kpiny. A nie wolno kpić z żywego narodu, który odbudowuje sobie swoją historyczną ojczyznę. A jeszcze mniej wolno kpić ze starego narodu, który przechodził w swojem życiu — jak to w Talmudzie się nazywa — „siedem komór piekła“ i w dużej części właśnie teraz z takiego świeżo rozpalonego piekła się ratuje. Uciekającym więźniom zatrzaskać bramę przed nosem, bramę do własnego domostwa to jest okrucieństwo, jakiego nawet taki stary i bezwzględny kolonizator jak Anglja, choćby wobec prymitywnego plemienia nie popełnił. Czy po to poszła Anglja do Palestyny, ażeby nas hamować i kłody rzucać nam przed nogi? Przecież ona wręcz przeciwnie przyrzekła uroczyście, że idzie nam na pomoc, by dla nas drogę torować i nam ułatwić osiedlenie. Takiej rozbieżności między wziętym na siebie wobec całego świata obowiązkiem a wypaczonem jego wykonywaniem świat nie widział.

Toteż w duszy żydowskiej gniew zapłonął, gniew połączony ze stanowczą decyzją, że nie pozwolimy na nakładanie nam hamulców. Musimy z jednej strony zaapelować do świata a z drugiej strony musimy takie stworzyć ogromne możliwości w Palestynie, ażeby formalnie rozdzierały oczy. Niech świat przyśle swoich znawców, a ci orzekną ile rąk trzeba do roboty, i jakich rozmiarów może być ratunek, jakiego naród żydowski spodziewa się po swojem własnem ognisku domowem. Nasze parcie do Palestyny nietylko nie może być osłabione, — ono musi jeszcze przybrać na intensywności. Ono musi się stać czemś wręcz elementarnem i mocarnem.

A co w pierwszym rzędzie, w sposób faktycznie elementarny, wzmacnia naszą pozycję w Palestynie, nawet wobec żelaznej ręki angielskiej? Zdaje się że nie może być dwóch zdań, że największy przypływ sił idzie od ziemi. Posiąść jakieś terytorjum, znaczy dosłownie posiąść ziemię. Oczywista, z tem silnem zastrzeżeniem, że się samemu tę ziemię uprawia. Nieraz ma się wrażenie, że niezapomniany nasz prof. Herman Szapira, projektodawca Funduszu Narodowego, i tego projektu energiczny i genialny wykonawca, Teodor Herzl, przy całem swojem proroczem przeniknięciu idei Keren Kajemeth le'Israel jednak jeszcze całej zawartości tej idei nie wyczerpali. Dopiero praktyka życiowa pokazała, co to dla takiego bezdomnego narodu, jak żydowski, znaczy być wielkim właścicielem ziemi w kraju, który zdobyć i posiadać pragnie. Gdy się dzisiaj widzi osiedla na ziemi Keren-Kajemeth jak rosną i kwitną i dają pracę i szczęście tysiącom najlepszej młodzieży, wówczas dopiero zaczyna się odczuwać, co to jest za błogosławieństwo, że właścicielem tej ziemi jest sam naród. To jest istotnie jakby świątynia czystej idei do której przystępu niema żadna nieczysta myśl, złączona z systemem kapitalistycznym, lub z niego wypływająca. Niema spekulacji, niema handlu ziemią — jest tylko przywiązanie do niej i zrośnięcie z nią. W osiedlach Funduszu Narodowego ma się takie wstrząsające wrażenie, że tu się człowiek zrósł z ziemią, że syn jest na łonie matki, wierny syn na łonie kochającej matki.

Żałować tylko się musi, że tak mało tej ziemi posiadamy. Cóż znaczy małych parę set tysięcy dunamów wobec obszaru możliwości, jaki się otwiera? Wszak moglibyśmy już teraz mieć dziesięciokrotność tego, co narazie mamy, a wtedy moglibyśmy już powiedzieć: Palestyna jest Erec-Israel, ziemią Izraela. Trzeba sobie tylko wyobrazić, że się posiada nietylko trzy „doliny“, ale olbrzymie pasy żyznej ziemi na całej długości kraju od Dan do Beer Szeba, a wszędzie będą powstawać kwitnące ogrody, tętniące od dzielnej i niestrudzonej roboty naszej młodzieży, — trzeba sobie taki obraz wymalować w wyobraźni, ażeby móc zmierzyć wielkość możliwości jakie mamy, ale ich nie wyzyskujemy. Niewątpliwie — funkcja Funduszu Narodowego w potężnem dziele odbudowy Palestyny jest olbrzymia i bardzo jeszcze daleka w praktyce życiowej od faktycznego jej wykonania. Keren Kajemeth nie dał nam jeszcze dziesiątej części tego, czego od niego oczekujemy. Przedewszystkiem nie dał nam do ręki tej broni przeciw władzy mandatowej, jakiej koniecznie potrzebujemy, ażeby nie ogrywać wobec niej roli jakiegoś natrętnego petenta, którego się odprawia byle czem. Nie dał nam tej broni do ręki, ażeby High Commissioner nie mógł się odważyć na tego rodzaju traktowanie Agencji Żydowskiej, że jej konceduje zaledwie piątą część żądanej przez nią liczby certyfikatów. Jeśli będziemy panami ziemi, to się z nami będzie mówiło, jak z — panami.

Tak Fundusz Narodowy ma jeszcze duże posłannictwo spełnić i jest dobrze, że sjonizm tej gałęzi pracy nie usuwa na bok. Toteż z dużem zadowoleniem przyjąłem do wiadomości inicjatywę kierownictwa Funduszu Narodowego w naszym okręgu, zwołania zjazdu wszystkich komisarzy tego Funduszu z prowincji i innych działaczy, ażeby z nimi razem opracować plan wielkiej pracy. Na ten zjazd spadnie jeszcze splendor naszego Wodza Nahuma Sokołowa, który swoją obecnością go uświetni i uczyni jeszcze produktywniejszym. Mam nadzieję, że z tego zjazdu wyrośnie nam duża korzyść i duży przybytek własnej ziemi w Erec Izrael. A tem samem będziemy mieli przyrost sił, by wszelkie te konkretne hamulce skruszyć, które się nam nakłada...

W całej Palestynie spokój

Ostatnie wiadomości o krwawych zajściach w Jaffie

(:) Londyn. 27. 10. (L) edle dalszych doniesień z Jaffy, podczas piątkowej demonstracji arabskiej zabitych zostało 11 Arabów, 20 odniosło ciężkie rany, a około 60 jest lżej rannych.

Zabity nadto został 1 policjant arabski, zaś 2 policjantów angielskich odniosło poważne rany. Pozatem kilku policjantów jest lżej rannych.

Skonsygnowane oddziały wojska nie miały powodu do interwencji, wobec opanowania sytuacji przez policję, której oddziały w hełmach stalowych patrolują po ulicach miasta. O godzinie 18-ej w związku z zarządzonym stanem wyjątkowym ulice miasta opustoszały. W chwili obecnej, (godzina 22-ga) w całej Palestynie panuje zupełny spokój.

—oOo—

(:) Warszawa. 27. 10. PAT. Ministerstwo poczt i telegrafów z dniem 26 października br. otwiera bezpośrednią łączność radjo-telegraficzną Warszawa—Rzym.

Zapowiedź rychłych wyborów komunalnych w Małopolsce

(!) Warszawa, 27. 10. (Sin) W dniu jutrzejszym w „Dzienniku Ustaw“ ogłoszony zostanie regulamin wyborczy do rad miejskich na całym terenie Małopolski. Jutro również ogłoszony zostanie regulamin wyborczy do rad gromadzkich i regulamin wyboru sołtysów i podsołtysów na terenie 9 województw centralnych i wschodnich.

Dymisja prezydenta m. Poznania

(!) Warszawa, 27. 10. (Sin) Prezydent m. Poznania Ratajski skierował do rady miejskiej pismo. zawiadamiające o ustąpieniu.

Proces o demonstracje Centrolewu w apelacji

(:) Warszawa. 27. 10. (Sin) W dniu dzisiejszym sąd apelacyjny przystąpił do rozpatrzenia sprawy krwawych zajść w czasie manifestacji Centrolewu w dniu 14 września 1930 roku w Al. Ujazdowskich. Wyrokiem sądu okręgowego z lutego 1931 roku skazani zostali jako organizatorzy i sprawcy tych zajść b. posłowie socjalistyczni Chodyński . Synowiecki na 4 lata więzienia każdy za organizowanie masowego zbiegowiska. które z bronią w ręku i przy użyciu materjałów wybuchowych stawiło opór władzy. Kusiaka skazano na 4 lata za udział strzelanie do policji. Roguskiego i Białeckiego każdego po 2 lata więzienia. Oskarżeni w tej sprawie Dzięgielewski. Schulman i Ruszkiewicz zostali uniewinnieni. Sprawa dr. Budzyńskiej-Tylickiej została wówczas wyłączona ze względu na chorobę oskarżonej i odbyła się w czasie późniejszym. Dr. Budzyńska-Tylicka została skazana na 1 rok więzienia. Skargę apelacyjną w stosunku do Dzięgielewskiego założył prokurator. w stosunku do wyroku na innych oskarżonych obrona. Oskarżeni nie są obecni na rozprawie dzisiejszej.

Obrona zgłosiła wniosek o przekazanie sądowi okręgowemu do ponownego zbadania całej sprawy powołując się na udział sędziego Neumanna. wyrokującego w komplecie sądu okręgowego. Sędzia Neumann w chwili wszczęcia dochodzenia przeciwko oskarżonym był urzędnikiem administracyjnym. W międzyczasie zwolniony został z zajmowanego stanowiska i mianowany sędzią sądu okręgowego. Był on przewodniczącym kompletu. który rozpatrywał sprawę Centrolewu. Mimo sprzeciwu obrony sąd nie wyłączył wówczas sędziego Neumanna. I dziś sąd apelacyjny **po naradzie odrzucił wniosek obrońców i postanowił sprawę rozpatrzeć.** Sędzia Krasowski przystąpił do referowania sprawy.

Definitywny zakaz obchodu niemieckiego w Nowym Jorku

(:) Nowy Jork. 27. 10. ŻAT. Naskutek natarczywych próśb związku niemieckich stowarzyszeń w Nowym Jorku **burmistrz O' Brien zgodził się na dodatkowe przesłuchanie w sprawie obchodu dnia niemieckiego, który uprzednio został przez** zakazany. Podczas przesłuchania obecni byli również przedstawiciele żydowscy adwokat Untermayer i Bernard Deutsch. Przedstawiciele związków niemieckich domagali się odwołania zakazu. **Przebieg przesłuchania był nader burzliwy. Przedstawiciele żydowscy energicznie sprzeciwili się żądaniu Niemców wskazując, że uprawiana przez nich szkodliwa propaganda stanowi groźbę zakłócenia spokoju publicznego. W wyniku przesłucha nia burmistrz definitywnie zabronił obchodu dnia niemieckiego w niedzielę, 29 bm.**

* * *

(:) Nowy Jork. 29. 10. ŻAT. Członek kongresu amerykańskiego Samuel Dickstein wszczął dochodzenie w sprawie pobytu w Ameryce głównego agenta hitlerowskiego Heinza Spanknoebelsa. Sprawą tą zajął się również naczelny prokurator Stanów Zjednoczonych.

Rząd austrjacki przygotowuje wydanie ustaw antyżydowskich!

(!) Wiedeń, 27. 10. (ŻAT). Z źródeł miarodajnych dowiaduje się korespondent ŻATnej, iż **rząd austrjacki szykuje się do wydania szeregu ustaw o charakterze antysemickim, skierowanych szczególnie przeciwko Żydom wschodnim.** Do tej pory nie udało się stwierdzić, do czego ustawy te zmierzają. **Równocześnie urząd kanclerski upoważnił dyplomatów austrjackich zagranicą, aby zbadali grunt opinji publicznej i przygotowali ją do przyjęcia projektowanych kroków antyżydowskich. Dopiero po odpowiedniem przygotowaniu gruntu rząd zdecyduje się na ogłoszenie tych ustaw.**

Z księgi udręczeń żydostwa niemieckiego

(:) Berlin. 27. 10. ŻAT. W szeregu miast niemieckich, jak Hildesheim, Lipstadt i in., ściąga się z mieszkańców żydowskich w podwójnej wysokości opłaty za wodę i elektryczność. W innych znowu miastach nakłada się specjalny podatek na kupców żydowskich za każde okno wystawowe. W niektórych miastach szczególnie na wschodzie Niemiec zaniechano wydawania bezrobotnym Żydom specjalnych kart. upoważniających do nabywania po zniżkowej cenie margaryny i masła dla dzieci bezrobotnych

Także na Łotwie mobilizacja żydożerców!

(!) Ryga, 27. 10 (ŻAT) Narodowi socjaliści na Łotwie postanowili dziś wysunąć żądanie referendum w sprawie ograniczenia praw żydowskich na Łotwie. Referendum dotyczyć ma następujących żądań: pozbawienia Żydów praw wyborczych, zakazu nabywania przez Żydów nieruchomości, pozbawienia Żydów prawa handlu, zakazu ślubów mieszanych, zakazu leczenia Aryjczyków przez żydowskich lekarzy.

* * *

(!) Ryga, 27. 10. (PAT). Rada akademicka w Rydze postanowiła wysunąć żądanie numerus clausus i zabronić medykom Żydom preparowania zwłok chrześcijańskich.

Jak posłanka Rudnicka zjednuje sobie opinję niemiecką?

Oczywiście — kosztem Żydów

(!) Warszawa, 27. 10. (Sin) W numerze 293 berlińskiej „Deutsche Tageszeitung“ zamieszczone zostało na naczelnem miejscu sprawozdanie z konferencji prasowej u posłanki Rudnickiej urządzonej przez biuro ukraińskie w Berlinie z okazji pobytu p. Rudnickiej w Berlinie przed kilku dniami. Wywody posłanki Rudnickiej obracały się wyłącznie dookoła podjętej przez organizacje ukraińskie propagandy antysowieckiej. Posłanka Rudnicka przedstawiła zgromadzonym przedstawicielom prasy niemieckiej nędzę ludności ukraińskiej w Z. S. R. R. i skarżyła się na obojętność, z jaką świat odnosi się do katastrofy głodowej w Sowietach. Podczas gdy świat oburza się strasznie z powodu skrzywdzenia kilku(!!) Żydów w Niemczech, a czyni to dlatego. że odpowiada to jego politycznym interesom milczy równocześnie ze względu na ten interes i nie widzi okropnej plagi, **jaką dotknięta została ludność w Sowietach.**

Organizatorzy ekscesów antyżydowskich przed sądem

(!) Kielce, 27. 10. (PAT) Przed tutejszym sądem okręgowym **rozpoczął się proces przeciwko 12 członkom Stronnictwa Narodowego z b. posłem Przybylskim na czele, oskarżonym o organizowanie wystąpień antyżydowskich i ekscesy uliczne.** Na rozprawę powołano kilkunastu świadków.

Dwa zabójstwa, jeden rabunek w Kieleckiem

(!) Kielce, 27. 10. (PAT). W czasie pełnienia służby gajowy Bolesław Oczkowicz zauważył w Lesie chroberskim 3 mężczyzn kradnących drzewo. W czasie legitymowania jeden z nich. **Józef Doros uderzył gajowego Oczkowicza w tył głowy siekierą, tak, że ten po upływie kilku godzin zmarł. — Sprawców aresztowano.**

* * *

(!) Kielce, 27. 10. (PAT). Na polach w i Wożywół w powiecie koneckim w czasie bójki. powstałej na tle sporu majątkowego Feliks Gajer zranił bagnetem Józefa Stańczyka. tak. że ten po przewiezieniu go do szpitala zmarł. Gajera aresztowano

(!) Kielce, 27. 10. (PAT) Onegdaj w nocy we wsi Kawęczyn powiatu stopnickiego 6 osobników zapomocą podkopu włamało się do mieszkania Jana Walańskiego i po sterroryzowaniu domowników zrabowali 1.210 zł. gotówką, 3 weksle na kwotę 250 zł. oraz różne przedmioty Między aresztowanymi 5-ciu złodziejami Walański rozpoznał jednego z nich.

Rodzina zatruta nieświeżem mięsem

(!) Bydgoszcz, 27. 10. (PAT). Rodzina gospodarza Birckholza zamieszkała w Palmierowie w powiecie szubińskim padła ofiarą zatrucia po spożyciu nieświeżego mięsa. Najmłodsza z 3 córek Birckholza zmarła w szpitalu, dwie inne utraciły wzrok oraz doznały paraliżu jelit. Przewieziono je do szpitala w Bydgoszczy. Sam Birckholz, który spożył najmniej mięsa, uległ tylko lekkiemu zatruciu.

Pierwszy koncert Kiepury w Paryżu

(!) Paryż, 27. 10. (PAT). W sali Pleyela, wypełnionej publicznością do ostatniego miejsca, odbył się pierwszy w Paryżu koncert Jana Kiepury. Artysta śpiewał głównie arje operowe, m. in. i „Halki“. Publiczność paryska przyjęła polskiego śpiewaka entuzjastycznie, wywołując go kilkakrotnie. Po koncercie zebrana przed wejściem do sali koncertowej publiczność urządziła Kiepurze owację.

Lindbergh w Paryżu

(!) Paryż, 27. 10. (PAT). Wczoraj popołudniu na Sekwanie wodował płk. Lindbergh. który przyleciał z Anglji. Po powitaniu przez przedstawiciela ministra lotnictwa płk. Lindbergh udał się do Paryża. gdzie zabawi kilka dni.

Po zajściach na uniwersytecie warszawskim

(:) Tradycji stało się zadość: uniwersytet warszawski stał się widownią krwawych zajść, które tym razem o tyle różniły się od smutnych wydarzeń poprzednich lat, że rozegrały się w obrębie **polskiej** młodzieży, i nie były skierowane przeciw Żydom. Stroną walczącą były bojówki endeckie i sanacyjny Legjon Młodych. Prasa rządowa wyraźnie oskarża młodzież endecką o sprowokowanie zajść, podczas gdy pisma endeckie z analogicznym zarzutem występują pod adresem Legjonu Młodych. Narazie — uniwersytet jest **zamknięty.**

„KRWAWE BŁAZEŃSTWO“

Rządowa **„Gazeta Polska“** zamieszcza bardzo ostry **artykuł** w sprawie zajść na uniwersytecie pod wymownym tytułem „Krwawe błazeństwo“. Czytamy tam m. in.:

„Zajścia uniwersyteckie są wynikiem przemyślanej prowokacji. Opór przeciw ustawie akademickiej, rozbijającej **polityczną** organizację endecką na wyższych uczelniach — został pomyślany i przeprowadzony, jako próba **steroryzowania** młodzieży, nie chcącej podporządkować się endeckiej pałce kaprał skiej Od szeregu dni „Gazeta Warszawska“ z pochwałą ogłaszała jak to „młodzież“ „spontanicznie“ napadała członków nowej, uniezależnionej od wpływów endeckich, Bratniej Pomocy, jak zdzierano im czapki, jak ich „przepędzano“, jak triumfalnie, wzorem hitlerowców, palono owe czapki i jak wreszcie „dawano nauczkę“ kolegom i **koleżankom**, że na wyższych uczelniach trzeba być endekiem, żeby korzystać z Bratniej Pomocy, żeby móc chodzić spokojnie na wykłady, żeby nie być bitym i żeby — nie zostać obrabowanym z pierścionków...

Próba terroru musiała wywołać reakcję. Tylko cielęta mogłyby się pozwolić obijać na „autonomicznym“ terenie uniwersyteckim bez próby obrony. Próby **bicia** musiały logicznie prowadzić do **bójki**. Odpowiedzialność za nią spada całkowicie na tych, **którzy organizowali bicie**, nie na tych, co nie chcieli biernie odbierać razów.

Niestety, sprawa nie zakończyła się godną potępienia, lecz w stosunkach studenckich dość powszechną na świecie bójką. Terroryści, którzy swoją, uciekającą z rąk władzę na wyższych uczelniach chcieli utrzymać za wszelką cenę — uciekli się do zwykłej metody terrorystów. Zamiast przyjąć walkę wręcz — odwołali się naprzód do „odsieczy“ z zewnątrz, sprowadzając endeckie bojówki, złożone z szumowin miejskich, broniąc **„autonomji“ wyższego szkolnictwa** — pałkami zawodowych **chuliganów**. A kiedy i to nie pomogło, w zaślepieniu i zdziczeniu sięgnęli po bratobójczą broń. Broń nie przypadkową, jak kamień, czy kij — lecz widać przygotowaną zawczasu, jako ostatni argument w walce **z kolegą**. Poczęli słuszności swych poglądów dowodzić **kolegom — kulami.**

Struna została wyraźnie przeciągnięta. Można było względnie łagodnemi, umiarkowanemi środkami zwalczać błazeństwa młodzieży endeckiej. Nie można natomiast okazywać pobłażania wobec **krwawych błazeństw.** Winni muszą być ukarani. Muszą być ukarani surowo Nie można przez żaden objaw miękkości pozwolić na urabianie z młodzieży nożowców i skrytobójców. Nie można się wahać przed użyciem każdej potrzebnej represji, kiedy chodzi już nie o takie czy inne wpływy polityczne wśród młodzieży, nie o takie czy inne kłopoty, jakich może przysparzać jej niedojrzałość, wykorzystywana przez działających za kulisami tchórzliwych hitlerków — ale gdy idzie nie o co innego, jak o prostą, zwykłą **ludzką** moralność, o zasadniczą postawę życia...“

Artykuł kończy się słowami:

„Polska nie jest krajem, który stacby było na tolerowanie jakichkolwiek objawów anarchji, gdziekolwiekby się one pojawiały. Tembardziej nie stać jej na tolerowanie anarchji w młodzieńczych mózgach i sumieniach. I dlatego wszelkim krwawym błazeństwom musi być położony raz na zawsze kres“.

RYCERZE KIJA I KASTETU

W artykule **„Rycerze kija i kastetu“** wczorajszy **„Czas“** czyni władzom uniwersytetu **warszawskiego zarzut, iż nie uczyniły wszystkiego, co można było, by zapobiec ekscesom.**

„Bo jakżeż! Po dziedzińcu i w murach uniwersyteckich spacerują sobie swobodnie jakieś najemne bojówki, uzbrojone w kastety, kije, maczugi łańcuchowe, szerzą postrach i teror, uniemożliwiają normalne prowadzenie wykładów! Według posiadanych przez nas całkowicie miarodajnych i bezstronnych informacyj bojówkarze ci przeważnie nie wspól nego nie mają z uniwersytetem, legitymują się fałszywemi legitymacjami. Czyż tak łatwo jest te dokumenty podrobić. Czyż tak trudno odróżnić podrobione od prawdziwych?

Pytania te nasuwają się mimo woli, gdy czyta się i słucha relacyj o zajściach na terenie uniwersyteckim, które zdarzyły się w dniach 24 i 25 bm.

Wiadomo, że pewne grupy naszej opozycji nacjonalistycznej hołdują hitlerowskim zasadom kija i pięści, że starają się te zasady wszczepić w młodzież. Ponad wszelką wątpliwość te właśnie grupy odpowiedzialne są za krew, która polała się na dziedzińcu uniwersyteckim, za zakłócenie normalnego biegu życia naukowego w murach warszawskiej Almae Matris.

By uniknąć nowych starć i awantur pan rektor zawiesił wykłady. Jednocześnie prokurator prowadzi śledztwo, celem wykrycia winnych krwawych zajść. Decyzja rektora jest w danej chwili zupełnie słuszna. Należy jednak obmyśleć i przedsięwziąć środki, by na przyszłość uniemożliwić powtórzenie się podobnych wypadków, przedewszystkiem, by uniemożliwić wstęp na teren uniwersytetu najemnym zbirom, opłacanym przez moralnych sprawców zajść — rycerzy kija i kastetu.“

CO MÓWI „GAZETA WARSZAWSKA“

Odpowiadając organom rządowym pisze endecka **„Gazeta Warszawska“:**

„W murach naszych szkół akademickich przez długie lata życie płynęło normalnem łożyskiem. Walki, jakie się toczyły pomiędzy poszczególnemi grupami młodzieży, nosiły charakter zwyczajnych starć ideowych, bez których nie da się pomyśleć życie wyższej uczelni. W walkach tych zachowywano rycerską lojalność i obserwowano dobre obyczaje oraz tradycje życia akademickiego.

Młodzież, naogół jednolita ideowo, z taktem i umiarem używała przysługującego sobie samorządu i chociaż energicznie broniła przeciw żydom polskiego charakteru uczelni i głośno domagała się „numerus clausus“, nigdy nie wchodziła w ostre zatargi ani pomiędzy sobą, ani z senatami akademickiemi.

Dopiero z chwilą, kiedy „sanacja“ za pośrednictwem „Legjonu Młodych“ i innych swoich organizacyj zaczęła „porządkować“ życie akademickie, walki ideowe młodzieży nabrały charakteru w najwyższym stopniu agresywnego.

Jest to „wiekopomna“ zasługa tego obozu, że zaszczepił życiu naszej młodzieży metody walki żywcem przeniesione ze wzorów „nieznanych sprawców“ i ostatnich wyborów parlamentarnych.“

W dalszym ciągu pisze organ endecki (pod adresem Legjonu Młodych):

„Obok wielu niemiłych i nierycerskich cech charakteru tych ludzi należy i ta, że napadając i bijąc, **jeśli przy tej okazji spotykają się z czynną reakcją, przypisują winę napadniętym**, wzywają **władz**, **pomocy** i głośno powołują się na swoje „historyczne“ zasługi przy budowie państwa.“

Zapamiętajmy sobie: **„jeśli spotykają się z czynną reakcją, przypisują winę napadniętym“** Czyż tak właśnie nie postępują stale właśnie bojówkarze endeccy? (—)

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Jaką mnie pożądasz“ (Greta Garbo).
APOLLO: „Zdobyć cię muszę“ (Jan Kiepura).
ATLANTIC: „Dziewczę z nad Wołgi“ (Evelina Holt).
DOM ŻOŁNIERZA: „Młode orły“ (Charles Rogers).
SZTUKA: „Toto“.
PROMIEŃ: „Gehenna kobiety“ (Sylvia Sydney), „Bal w operze“ (Liliana Haid).
ŚWIT: „Pod Twoją Obronę“ (Obraz Polski).
SŁOŃCE: „Grzeszna miłość“ (J. Smosarska, T. Wesołowski).
WANDA: „Uśmiech szczęścia“ (Norma Shearer, Frederic Maech).
UCIECHA: „Pieśń nad pieśniami“ (Marlena **Dietrich**).

15. rocznica istnienia Republiki Czechosłowackiej

§ Wśród państw, które powstały w wyniku przeobrażeń politycznych po wojnie światowej, jedno z naczelnych miejsc zajmuje Republika Czechosłowacka, święcąca dzisiaj w dniu 28 b. m. piętnastą rocznicę swego istnienia.

Zawiązkiem niepodległości Czechosłowacji były legjony czeskie, utworzone w Syberji z pośród jeńców i tych żołnierzy Czechów i Słowaków, z armji austro-węgierskiej, którzy dobrowolnie poddali się i przeszli na stronę Rosjan. Legjony te, sformowane przez dzisiejszego prezydenta Czechosłowacji, wypowiedziały się po stronie Koalicji, co potem, w czasie Konferencji Pokojowej w Wersalu, stało się głównym czynnikiem uznania tymczasowego Czeskiego Zgromadzenia Narodowego w Paryżu za istotne przedstawicielstwo Czechów. Powstanie jednak Republiki Czechosłowackiej nie było dziełem Konferencji Wersalskiej, stało się ono faktem dopiero po upadku monarchji austro-węgierskiej. W dniu 28 października 1918 r., po bezkrwawej rewolucji, Narodowe Zgromadzenie w Pradze proklamowało powstanie nowego państwa, obejmującego właściwe Czechy, Morawy, Śląsk czeski, Słowację i Ruś Podkarpacką, stanowiące uprzednio część monarchji austro-węgierskiej. — Nowy twór państwowy otrzymał nazwę Czechosłowacji; w dniu 14 listopada 1918 r. ogłoszone zostało nowe państwo jako republika, z profesorem T. G. Massarykiem, pierwszym prezydentem, obranym w następstwie na dożywotniego prezydenta.

Czechosłowacja, stanowiąca jeden z najbogatszych krajów Europy dzięki naturalnym bogactwom (między innemi pokłady rudy uranowej, jedynego źródła radu w Europie i jednego z nielicznych źródeł tego promieniotwórczego pierwiastku na świecie) i bardzo silnie rozwiniętemu przemysłowi, wykazała w ciągu 15 lat swego istnienia niesłychaną sprężystość i jednolitość organizacji całego aparatu państwowego. — Rezultatem tego jest bardzo poważna i silna pozycja Czechosłowacji w polityce międzynarodowej, i niesłabnący rozwój gospodarczo-kulturalny kraju. Czechosłowacja należy między innemi, do rzędu tych nielicznych krajów, w których nie było inflacji walutowej i jedynym krajem posukcesyjnym Austro-Węgier, gdzie prawie wcale niema analfabetyzmu.

Premje za oszczędność

§ We środę 25 b. m. odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 19-te z rzędu **losowanie książeczek na premjowe wkłady oszczędnościowe** Serji II-giej.

Po 1.000 zł. otrzymują właściciele następujących N-rów książeczek:

51.754 52.123 52375 53.427 54689 55.304 56.117
56.333 56.366 57.766 57.996 58.709 58.735 58.955
59.808 59.828 60.858 61.012 61.338 61.383 61.410
62.269 62.411 62.416 62.599 63.087 63.695 65.953
66.234 66.496 67.763 68.414 69.538 69.721 70.209
71.309 73.226 74.297 74.694 75.760 76.094 76.553
77.365 77.771 80.506 81.186 81.774 81.775 82.396
82.508 83.406 83.780 84.941 87.112 87.588 87.980
87.982 88.214 88.880 88.944 89.339 89.411 89.494
90.413 91.103 91.164 92.703 92.940 93.282 93.320
93.578 93.710 93.780 94.884 95.105 95.344 97.799
98.111 98.371 98.913 100.227 100.383 100.847
101.430 102.048 102.098 102.620 102.861 103.045
103.061 103.254 13.454 103.520 104.110 104.282
104.948 104.975 105.543 105.733 106.694 107.450
107.496 107.777 108.018 108.629 109.017 109.348
109.431 109.515 109.586 110.332 110.459 110.465
110.537 110.686 110.917 110.923 112.251 112.777
112.184 112.811 113.264 113.926 114.999 116.191
116.455 117.197 117.519 117.562 117.761 118.298
118.450

Mifal Arlosorow — nowa era w kolonizacji Palestyny

Adw. Dr WILHELM GOLDBLATT (Kraków)

Sądy doraźne w Polsce

Poznanie postępowania doraźnego przed naszemi sądami tudzież warunków tego postępowania jest obecnie szczególnie aktualne ze względu na liczne procesy doraźne, toczące się ostatnio w naszem Państwie o zbrodnie pospolite i polityczne, a w naszej części kraju tryb postępowania doraźnego budzi szczególne u ogółu zainteresowanie, choćby z racji Sądu doraźnego, przed jakim stoją małżonkowie Maliszowie z powodu i w następstwie popełnienia przez nich potrójnego zabójstwa (morderstwa) rozbójniczego w Krakowie.

Artykuł niniejszy zapozna najszersze warstwy z podstawami, trybem i celami, tego wyjątkowego postępowania sądowego.

PODSTAWY I CELE POSTĘPOWANIA DORAŻNEGO

Jednem z najważniejszych zadań nowoczesnego Państwa jest walka z przestępczością. Przestępczość bowiem narusza porządek prawny i ład społeczny, godzi w najżywotniejsze interesy Państwa i uznanych przez prawo zbiorowości, zagraża również najistotniejszym dobrom i interesom jednostek, których ochrona jest konieczną dla normalnego życia i rozwoju. Szczególnie intensywną musi być i jest walka władz i organów państwowych z niebezpieczną dla wszystkich, szczególnie ciężką zbrodniczością.

Gdy w kraju szerzy się bandytyzm, gdy życie i mienie obywateli jest szczególnie przez przestępców zagrożone, gdy całość i siła Państwa, konieczne urządzenia publiczne, znajdują się we wyjątkowem niebezpieczeństwie z powodu wzmożonej przestępczości, wówczas też i reakcja państwowa przeciw zwyrodniałym, asocjalnym i niebezpiecznym przestępcom, musi być choćby w drodze koniecznego wyjątku od normalnego, zwykle powolnego, wymiaru sprawiedliwości karnej — szybką i intensywną.

*Wyjątkowa ta represja kryminalna ma na celu położenie kresu mnożącym się zbrodniom przez możliwie natychmiastowy odwet a nadto odstraszanie innych od popełniania niebezpiecznych i najcięższych przestępstw przez oddziaływanie hamujące na psychikę zbiorową za pomocą surowych sankcji i kar, natychmiast wykonalnych, aby w ten sposób szerzyć i utrwalić powszechną świadomość, że winnego spotka surowa kara i to możliwie bez zwłoki.

Na tych zasadach opiera się i tej celowości służy instytucja sądów doraźnych.

KIEDY MA MIEJSCE POSTĘPOWANIE DORAŹNE.

W myśl ustawy postępowanie doraźne zarządza Rada Ministrów na wniosek Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Spraw wewnętrznych dla specjalnej kategorji przestępstw, jeśli one szerzą się w sposób szczególnie niebezpieczny dla porządku i bezpieczeństwa publicznego, lub jeżeli grozi bezpośrednie niebezpieczeństwo szerzenia się takich przestępstw. Wprowadzenie postępowania doraźnego musi być podane do powszechnej wiadomości przez obwieszczenie na placach publicznych w sposób przystępny dla ludności przy podaniu skutków, jakie postępowanie doraźne powoduje dla przestępców. Sądy doraźne mogą też być ogłoszone dla pewnych szczególnych okręgów względnie połaci kraju. Rozporządzenie Rady Ministrów z 26 sierpnia 1932 Dz. U. Nr. 74 poz. 609 wprowadziło z dniem pierwszego września 1932 r. postępowanie doraźne przed Sądami opwszechnemi, z wykluczeniem Sądów Przysięgłych, na całym obszarze Państwa dla przestępstw w ustawie przewidzianych. Sądy doraźne fingują aż do wyraźnego ich odwołania w sposób ustawą przewidziany.

KTO I KTÓRE PRZESTĘPSTWA PODLEGA JĄ SĄDOM DORAŹNYM.

Ogólną zasadą jest, że postępowaniu doraźnemu podlegają nietylko sprawcy zbrodni, ale podżegacze i pomocnicy i to tak za przestępstwa dokonane jak i za ich usiłowanie.

Należą tu następujące czyny zbrodnicze:

1) **zbrodnie stanu** a to:

Usiłowanie pozbawienia Państwa Polskiego niepodległego bytu lub oderwania części jego obszaru; targnięcie się na życie lub zdrowie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej; czynności przygotowawcze i porozumienie się z innemi osobami w celu popełnienia tych przestępstw; porozumiewania się z osobą działającą w interesie obcego państwa, organizacji międzynarodowej, albo też gromadzenie środków walki orężnej do popełnienia takich zbrodni.

2) **Zbrodnie przeciw interesom zewnętrznym państwa**, jak: wywołanie wrogich lub wojennych działań przeciw Państwu, działanie w czasie wojny na korzyść nieprzyjaciela, na szkodę Polski lub sprzymierzonej siły zbrojnej itp.

3) **Nader ciężkie przestępstwa przeciw Władzom i Urzędom** jak:

czynna napaść na osobę Prezydenta Rzeczypospolitej.

4) **Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu** jak: zbiegowiska publiczne, zgromadzenia i zebrania (spisek), mające na celu popełnianie przestępstwa podlegającego postępowaniu doraźnemu, udział w nich, tudzież uczestniczenie w bezprawnie utworzonym związku zbrojnym.

5) **Przestępstwa sprowadzenia niebezpieczeństwa powszechnego przez**: pożary, zalewy, zawalenia budowli, sprowadzania katastrofy komunikacji lądowej, wodnej lub powietrznej; sprowadzanie niebezpieczeństwa powszechnego dla życia lub zdrowia ludzkiego, albo w znacznych rozmiarach dla mienia, przez użycie materjałów wybuchowych lub łatwopalnych, abo gazów: sprowadzenie niebezpieczeństwa takiego dla życia, zdrowia lub mienia i przez uszkodzenie lub nadużycie urządzeń użyteczności publicznej, jako to: urządzeń dostarczających wody, światła, ciepła lub energji, urządzeń ochronnych w kopalniach i fabrykach, albo przez rozszerzanie lub udaremnianie tłumienia zarazy ludzkiej, zwierzęcej lub roślinnej, albo przez inne działania wśród okoliczności szczególnie niebezpiecznych;

Przygotowania i porozumienia z innemi osobami w celu spełnienia dopieroco wymienionych przestępstw; bezprawne gromadzenie lub przechowywanie zapasów broni, amunicji, materjałów i przyrządów wybuchowych, albo in

LEOPOLD HICHLER 3)

Śmiertelna tęsknota

ROZDZIAŁ II.

Pan Mojżesz Mautner i pani Sala Mautner, rodzice panny Berty, siedzieli w jadalni.

Pan Mautner czytał. Od kilku lat, od kiedy przekroczył sześćdziesiątkę i wycofał się z życia publicznego, czytał wiele. Czytał jednak tylko torę, pięcioksiąg Mojżesza, a gdy go chciano nawrócić do współczesnej literatury, wzbraniał się energicznie: „Romansów nie czytam! Dość się tego naczytałem! To przecież wszystko nieprawda, co oni piszą!“

Tę, nie bardzo pochlebną charakterystykę powieściopisarzy, można zrównoważyć tem, że nie wielu ludzi myśli tak, jak pan Mautner: czy też — byłoby może lepiej, gdyby ludzie myśleli inaczej: gdyby więcej czytali biblję, a mniej powieści? — Trudne to pytanie dla pisarza! — — —

A więc pan Mautner czytał torę. Pani Sala natomiast była zajęta w królestwie jej gospodarstwa. Na okrągłym stole, przy którym siedziała para małżeńska, ułożyła trochę pięknej i świetnie białej bielizny i z przyjemnością przypatrywała się części wyprawy córki Berty, mianowicie dwom tuzinom obrusów z monogramami. Monogramy wprawdzie tak kunsztownie się splatały, że przypominały zagadkę, lecz pani Sala orjentowała się w nich. Po krótkiej chwili złożyła razem obrusy, jeden na drugim lecz tak, że wszystkie się nakrywały, równiutko, jakby przy pomocy pionu, gdyż, tak zwykła była pani Sala pouczać swoją córkę: „W szafie z bielizną musi być porządek“. Lecz wśród radości porządkowania westchnęła nagle i cicho do siebie rzekła: „Składam i składam, dawno już mam gotową wyprawę, a narzeczonego wciąż jeszcze niema!“

To matkę przygnębia. Pani Sala szukała współczucia, chciała mówić o tem i spojrzała na swego męża, który siedział naprzeciw niej, ukryty za foljantami, nie istniejący dla zewnętrznego świata.

„To nieświeckie studjum drażniło panią Salę, zawołała więc nieco ostrzejszym głosem: „Hermanie!“ Nazywała go zawsze Hermanem, gdyż imię „Mojżesz“ było dla niej za jaskrawe; była postępową kobietą. „Hermanie!“ — zawołała z wyrzutem w głosie: „Właśnie sobie pomyślałam, ja składam i składam, i... proszę cię...“ zawołała rozdrażniona, ponieważ ciągle się ukrywał za torą, „proszę cię! odłóż tę książkę! Chcę z tobą pomówić.“

Pan Herman podniósł głowę z nad foljantów: trochę zły, jak dziecko w cieplem łóżku, gdy je budzą „do szkoły“.

„O czem chcesz mówić?“ — zapytał i westchnął.

„O Bercie chcę z tobą pomówić.“

„Gdzie jest Berta?“ — zapytał pan Herman i popatrzył na zegar ścienny.

Ani on, ani pani Sala nie przeczuwali ucieczki ich córki do Prateru.

„Gdzie ona?“ — powtórzył. — „Jest już przecież pół do pierwszej!?“

„Czy ja wiem?“ — odrzekła pani Sala. — „Nie wiem, gdzie dzisiaj tak długo siedzi?! Ale jest mi na rękę, że jej niema bo właśnie o niej chcę z tobą pomówić!“

„Co?“

nych, mogących sprowadzić niebezpieczeństwo powszechne.

6) **Przestępstwa przeciwko urządzeniom użyteczności publicznej jak:** utrudnianie lub uniemożliwianie powszechne korzystania z urządzeń użyteczności publicznej (poprzednio pod 5) wymienionych), przeznaczonych do komunikacji publicznej lub publicznego porozumienia się; utrudnianie lub uniemożliwianie prawidłowego działania szpitali, urządzeń użyteczności publicznej, dostarczających wody, światła, ciepła lub energji, albo służących do kanalizacji.

7) **Przestępstwa przeciw życiu i zdrowiu ludzkiemu**, jak: Rozmyślne zabicie człowieka między innemi morderstwo względnie zabójstwo rozbójnicze **(sprawa małż. Maliszów):** użycie przemocy, albo groźba użycia natychmiastowego gwałtu, aby utrzymać się w posiadaniu skradzionego cudzego mienia, lub aby uniknąć bezpośredniego pościgu; rabunek cudzego mienia przy użyciu przemocy lub groźby gwałtu, albo przez doprowadzenie człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności rozbójnictwo morskie: kradzież i wymuszenie jeżeli przy ich popełnieniu sprawca był zaopatrzony w broń lub narzędzie przeznaczone do napaści lub obrony.

8) **Szczególnie ciężkie przypadki szpiegostwa** i przestępstwa przeciw Państwu z rozp. Prez. Rzeczyposp. z dnia 16 lutego 1928 Dz. U. R. P. Nr. 18 poz. 160.

Zarządzenie Sądów doraźnych musi szczegółowo wymienić przestępstwa postępowaniu doraźnemu podlegające.

(Dokończenie nastąpi)

Echa ze świata

Najnowszy mąż Poli Negri — multimiljonerem

(—) Zdawało się, że karjera Poli Negri jest już skończona. Była księżną Mdivani znalazła się w bardzo przykrem położeniu, gdyż żadna poważniejsza wytwórnia filmowa nie chciała jej już angażować, a w rewjach, w których występowała, śpiewając nawet pieśni rosyjskie, również szczęścia nie miała. W tem z Ameryki nadchodzi wiadomość, że Pola Negri wyszła za mąż za multimiljonera Mc. Cormicka. Zdaje się, że to zamążpójście będzie końcem karjery artystycznej Poli Negri, Mc. Cormick bowiem zbyt smutne miał doświadczenia z pierwszą swą żoną, by zgodził się na to, by druga jego żona dalej poświęcała się sztuce.

A pierwszą jego żoną była również Polka — p. Walska. Była to kobieta bardzo ambitna, która za wszelką cenę chciała zostać śpiewaczką operową. Mogła sobie na to pozwolić, bo jej mąż nie szczędził pieniędzy i we Wiedniu urządził jej swego czasu koncert, który go drogo wprawdzie kosztował, ale skończył się tylko — skandalem. Później w Paryżu zamówiła sobie pani Walska-Cormick u pewnego autora francuskiego sztukę pt. „La Castiglione". Aczkolwiek p. Walska rozdawała darmowe bilety na prawo i na lewo, skończyło się tylko na jednem przedstawieniu. Mc. Cormick miał jednak tego wszystkiego już dość i rozwiódł się z p. Walską, a teraz napewno zażąda od Poli Negri, by zrezygnowała z dalszej swej karjery. Poli Negri przyjdzie to prawdopodobnie łatwo, ponieważ sława tej dawnej partnerki Janningsa i bardzo popularnej ongiś gwiazdy filmowej mocno w ostatnich czasach zbladła.

Czy ma się prawo w teatrze — gwizdać?

(;) O to prawo walczy pani Augusta Pinneau z Paryża, której mocno nie podobała się jakaś sztuka wystawiona w Komedji Francuskiej a zupełnie już nie podobał się jej słynny komik Francen. Kupiła więc sobie bilet na drugie przedstawienie, na które przyszła z olbrzymim gwizdkiem. Gdy Francen zjawił się na scenie, pani Pinneau najspokojniej sięgnęła do torebki, wyjęła gwizdek i przyłożyła go do ust. Zanim jednak zdążyła gwizdnąć, została aresztowana przez policjanta, który zauważył jej przygotowania do demonstracji. Pani Pinneau stanęła przed sądem i tłómaczyła się tem, że jej ani sztuka, ani France nie podobają, i że chciała dać wyraz temu właśnie swemu niezadowoleniu. Na uwagę przewodniczącego, że ona chyba nie jest powołana do wydawania sądu, bo od tego są krytycy teatralni, oświadczyła pani Pinneau, że krytycy otrzymują bilety za darmo, a ona za bilet zapłaciła, ma więc temsamem prawo do manifestacji. Narazie sprawę odroczono i dopiero za tydzień dowiedzieć się będzie można, czy pani Pinneau miała prawo gwizdać w teatrze...

Alkohol i frekwencja w kinach

(—) Fabrykanci filmów w Stanach Zjednoczonych spodziewają się wzrostu frekwencji w kinach po oficjalnem zniesieniu prohibicji i wprowadzeniu „mokrego" regime'u. Nadzieje swoje opierają filmowcy na tem, że znaczna część społeczeństwa, a zwłaszcza młodzieży, nie będzie już teraz tracić tyle czasu co dawniej na poszukiwanie zakazanych trunków i urządzanie tajnych pijatyk, a przeto będzie mogła, jak dawniej, spędzać wieczory w kinematografach. Opierając się na tych wyliczeniach, przedsiębiorcy amerykańscy zamierzają uruchomić pod koniec sezonu jesiennego zgórą 2000 kinoteatrów zamkniętych od tego czasu z braku frekwencji. Te same nadzieje żywią przedsiębiorcy teatralni. Czas pokaże, ile w tem było racji, a ile złudzeń.

„Hermanie! To nic nie pomoże! Dziewczyna z każdym dniem jest starsza! Musimy coś zrobić."

„Nie jest tak źle, Sali. Ma czas".

„Co znaczy, ona ma czas? W zeszłym tygodniu ukończyła dwudziesty szósty rok, to ty mówisz: ona ma czas.

„No i czy to jest wiek?"

„Tak, tak, niezamężna dziewczyna w dwudziestym szóstym roku życia jest stara, jest zleżałym towarem, jak się to mówi, ramszem".

„Moja córka nie jes żadnym ramszem, żadnym zleżałym towarem!" — — —

To żarliwe skarcenie zapaliło w pani Sali piękne światło dumy matczynej, uśmiechając się z zadowoleniem, odpowiedziała: „A więc sama muszę się śmiać, gdy mówię ramsz! — Hermanie, gdybyś był widział przedwczoraj na zabawie! Mówię ci: była najpiękniejsza!"

„No, no, no!" — pan Herman usiłował wykolejoną dumę matczyną skierować znowu na właściwy tor skromności. To mu się jednak nie udało, bo pani Sala zawołała: „Hermanie, nie wmówiłam sobie tego! Mam przecież oczy! Widziałam przecież, jak ci młodzi ludzie, Hermanie! Pewien porucznik całkiem stracił głowę! Kilka razy — Hermanie! Kilka razy z nią tańczył!"

„Jaki zaszczyt!"

„Nie mówię przecież „zaszczyt", mówię tylko, ona się podoba."

„Co za porucznik?"

„Bardzo porządny człowiek."

„No, a gdyby nawet? Czy oficer jest partją? Coś takiego chcesz dla swego dziecka?"

„Dlaczego nie, Hermanie?"

„Bo to niema powagi. To robi tylko długi, a gdy już dalej nie idzie, strzela sobie w łeb, a żona zostaje z trojgiem dzieci i bez męża!"

„Dlaczego z trojgiem?"

„Niech będzie z czworgiem! Jeszcze gorzej!"

„O Boże, to ty jesteś dowcipny, Hermanie!"

„Nie, Sali. Ci nie mają krztyny powagi!"

„Jakto?"

„Bo, gdyby był poważny" — odrzekł pan Herman z podniesionym palcem wskazującym i pouczająco, — „byłby sobie znalazł inny zawód! Czy to jest zawód: zabijać ludzi!?"

„Hermanie, oni bronią naszego kraju!"

Ty mówisz Salo, jak książka. Tylko — jak ci wiadomo — ja nie robię sobie nic z książek."

„Hermanie!!" — energiczne, prawie że zabójcze spojrzenie poskromiło go.

To spojrzenie dotknęło jednak starego pana, sięgnął więc ostentacyjnie po biblję i znowu się w niej pogrążył.

Wtedy pani Sala zaczęła pokaszliwać! Kaszel był stanowczo za słaby, gdyż pan Herman nadal tkwił za foljantami. Wówczas zawołała pani Sala i cały swój gniew wpakowała w pierwszą zgłoskę: „Hermanie!" Teraz podniósł głowę i zapytał: „Czego sobie odemnie życzysz?"

Zwykle, gdy niebo małżeńskie było bez chmur, pytał: „Co chcesz?" Gdy jednak nadciągały burze, uciekał się do książkowego stylu.

Ten niezwykły sposób wyrażania się drażnił ją: „Hermanie, chcesz mnie irytować?"

„Zapewne nie" — odpowiadał, poprawnie i po literacku.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Bestja hitleryzmu szaleje dalej

(k) „Temps" przynosi z Berlina następującą korespondencję:

W Niemczech szaleje dalej antysemityzm. W Landsberg aresztowano pewnego lekarza żydowskiego i jego żonę, z urodzenia Niemkę. Bestje hitlerowskie zmusiły lekarza i jego żonę do maszerowania po ulicach miasta z tablicami na szyjach, na których figurowały słowa, że małżeństwa między Żydami a Niemcami są zbrodnią przeciwko honorowi rasy niemieckiej.

Niemiecki związek aptekarski wykluczył w tych dniach wszystkich swych członków żydowskich. We Wrocławiu wypowiedziano wszystkim żydowskim funkcjonarjuszom w jednym z największych magazynów miasta.

We wszystkich większych miastach wzrasta liczba dzieci żydowskich, którym rodziców aresztowano lub internowano. W samym Berlinie takich dzieci jest przeszło 600, a opiekować się niemi musi gmina żydowska.

PRZEŻYCIA FRANCUSKIEGO ADWOKATA FILLARTA

Znany paryski adwokat Villart, który przyjechał do Lipska, by obserwować proces o podpalenie Reichstagu, został, jak już donieśliśmy swego czasu, aresztowany i po siedmiu dniach, spędzonych w więzieniach hitlerowskich, odstawiony do granicy francuskiej. — Adwokat Villart ogłasza w dzienniku paryskim „Rempart" swe przeżycia we więzieniu hitlerowskiem. Dwa dni przetrzymano go we więzieniu berlińskiem a potem odstawiono go wagonem towarowym do Hannoweru. Przez całą drogę miał kajdany na rękach. W Hannowerze trzymano go przez trzy dni w zupełnem odosobnieniu, nie pozwalając mu nawet na spacer po dziedzińcu więziennym. Nie chciano dopuścić do niego ani adwokata, ani też konsula francuskiego, a wszelkie nalegania, by przyspieszono śledztwo, pozostawiono bez odpowiedzi. Dopiero, gdy Villart przez trzy doby przeprowadził głodówkę, wypuszczono go na wolność pod warunkiem, by tak za siebie jak i za dodanego mu policjanta niemieckiego zapłacił koszta podróży do granicy francuskiej.

A wszystko to tylko dlatego, że Villart krytykował hitlerowski wymiar sprawiedliwości!

KORDON POCZTOWY KOŁO NIEMIEC

Niemcom zdaje się, że mogą sobie na wszystko pozwolić, ponieważ są niejako sercem Europy, a przez terytorja niemieckie przechodzą najważniejsze drogi komunikacyjne. Tyczy się to zwłaszcza przesyłek pocztowych z krajów skandynawskich, które przechodziły dotychczas przez Niemcy. Od dłuższego czasu uskarżano się, że w Niemczech otwiera się przesyłki pocztowe, które nie są przeznaczone dla Niemiec, lecz przez Niemcy tylko przechodzą. Danja kilkakrotnie protestowała przeciw naruszaniu traktatów międzynarodowych gwarantujących nietykalność przesyłek pocztowych przechodzących przez Niemcy, a gdy te skargi pozostały bez odpowiedzi, postanowiła Danja omijać Niemcy i pocztę trazytową skierować na Polskę. Za Danją pójdą Szwecja i Norwegja, a najprawdopodobniej także i inne państwa. Jest to wyraźny policzek wymierzony Niemcom hitlerowskim.

PAWEŁ LOEBE WYKLUCZONY ZE ZWIĄZKU PRASY BERLIŃSKIEJ

Prasa niemiecka ogłasza komunikat zarządu Związku prasy berlińskiej, wedle którego Hans Goslar, były szef prasowy pruskiego prezydjum pruskiej rady ministrów, Paweł Loebe, były prezydent Reichstagu, oraz dwaj byli redaktorzy „Vorwärtsu" zostali wykluczeni z organizacji dziennikarskiej. Jest to tylko zaszczyt dla Pawła Loebego, o którym zresztą, mimochodem powiedziawszy, pojawia się pierwsza wzmianka w gleichschaltowanej prasie niemieckiej. Dokładnie nie wiadomo, gdzie się znajduje były prezydent Reichstagu. Interwenjował u Hitlera na jego rzecz sam prezydent Hindenburg a Hitler chciał nawet zadośćuczynić życzeniu Hindenburga, by Loebego wypuścić na wolność, ale sprzeciwił się temu Goering i postawił na swojem.

HERMYNIA ZUR MUEHLER DAŁA NALEŻYTĄ ODPOWIEDŹ!

Znana literatka niemiecka Hermynia zur Mühlen, z domu hrabianka austrjacka, a z przekonań bardzo lewicowa, otrzymała od swego nakładu niemieckiego (J. Engelhorn w Stuttgarcie) list następującej treści: W „Börsenblatt für den deutschen Buchhandel" pojawił się artykuł o niemieckiej prasie emigranckiej a między współpracownikami tej prasy wymieniono też Hermynię zur Mühler. Nakład zwraca się więc do swej pisarki, której wszystkie dzieła dotychczas ogiosił, z propozycją, by zerwała stosunki z prasą emigrancką, perswadując jej, że znajdzie się w najlepszem towarzystwie, bo w towarzystwie Tomasza Manna, Alfreda Döblina, Rene Schickele'go i Stefana Zweiga, który również zerwali stosunki z miesięcznikiem „Die Sammlung", wydawanym przez Klausa Manna w Amsterdamie.

Tę propozycję odrzuciła z oburzeniem Hermynia zur Mühlen oświadczając, że dawniej towarzystwo Tomasza Manna i towarzyszy w obecnych warunkach nie byłoby żadnym zaszczytem; zamiast towarzystwa Manna i towarzyszy woli się solidaryzować z tymi wszystkimi, których się prześladuje w Niemczech hitlerowskich, których się zamyka po obozach koncentracyjnych albo morduje „podczas ucieczki".

Niestety, takiej odpowiedzi nie dali barbarzyńcom hitlerowskim mocarze literatury niemieckiej!

Przepiękne widowisko!

(:) W wileńskiej prasie żydowskiej „wybuchła" ni stąd ni zowąd gwałtowna polemika — o teatr żydowski. We Wilnie grają mianowicie obecnie dwa teatry żydowskie, z których jeden wystawia „macherajkę" pt. „Bandyta dżentelmen", a drugi też jakąś operetkę z Chaną Grossberg, znaną nam w Krakowie z występów w „Bandzie żydowskiej" w roli głównej. Wileński „Tog" wystąpił przeciwko temu zalewowi operetkowemu, domagając się zamiast „szundu" lepszego teatru żydowskiego.

W odpowiedzi na tę kampanję „Togu" ogłosił młody aktor żydowski J. Mandelblit, który zdaje się swoją karjerę zaczął we „WIKCie" Zygmunta Turkowa, a przez pewien czas był też członkiem „Trupy Wileńskiej" oraz „Araratu" czy też „Azazelu", a więc aktor, o którym śmiało powiedzieć można, że ma duże zrozumienie dla lepszego teatru żydowskiego, w drugim dzienniku wileńskim, „Di Cajt" artykuł, będący bolesnym aktem oskarżenia pod adresem społeczeństwa żydowskiego. P. Mandelblit operuje faktami, m. in. przytacza okoliczność, że Zygmunt Turkow, który w Wilnie wystawił przed kilku miesiącami bajeczne widowisko Goldfadenowskie, nie miał niestey szczęścia i musiał sięgnąć również po melodramat; że Trupa Wileńska, która przez cały jeden sezon grała w Wilnie, wprost głodowała, a obecnie nie znalazła dla siebie miejsca w Polsce i musi się sanować w Paryżu; że tacy aktorzy, jak A. Morewski i A. Stein, którzy nie chcą zniżyć się do melodramatu, nie mają dla siebie warsztatów pracy. Aktor żydowski na swych plecach dźwiga teatr żydowski, ale aktor jest też człowiekiem, musi też mieć całe buty i chociażby jeden posiłek dziennie; gdy więc publiczność żydowska ze zbrodniczą wprost lekomyślnością odnosi się do lepszych poczynań teatru żydowskiego, czyż można oskarżać aktora żydowskiego, że gra w operetce?

Jest to spór nie od dzisiaj trwający, a jeśli cytujemy artykuł Mandeblita, czynimy to dlatego, by kilka słów powiedzieć też pod adresem naszej kochanej publiczki krakowskiej. Przyjechał do nas do Krakowa jeden z najlepszych reżyserów żydowskich Menachem Rubin i dał nam swem ujęciem muzycznej komedji ludowej Szaloma Alejchema niezwykle ciekawe, barwne, pełne rytmu i plastyki widowisko, które jest prawdziwą biesiadą nietylko dla smakoszy teatru, lecz też i dla szerszych warstw publiczności. Śmiało powiedzieć można, że każdy w tem przedstawieniu coś znajdzie dla siebie. A jednak...

A jednak Menachem Rubin pyta się pełen zdumienia, gdzie jest ta publiczność krakowska, o której tyle słyszał dobrego? Gdzie jest inteligencja żydowska, która mimo wszystko tyle zawsze okazywała gorącego zainteresowania dla eksperymentów teatralnych naprawdę ciekawych? Menachem Rubin wprost nie rozumie tej obojętności dla swego widowiska, które cieszyło się tak olbrzymią popularnością w Warszawie, Łodzi, Rydze i Nowym Jorku.

Cóż możemy odpowiedzieć Menachemowi Rubinowi? Że teraz jest kryzys? Że nędza zagląda w oczy publiczności żydowskiej? Byłaby to odpowiedź połowiczna i tak niezupełnie nieścisła, bo przecież na innych imprezach tej naszej kochanej publiczki żydowskiej jest stosunkowo dość dużo. Mam wrażenie, że publiczność krakowska jest przerafinowana i bardzo często sinutne miała doświadczenia, przyrzekano jej bowiem coś dobrego, a potem nie dotrzymano słowa. Tym razem sama się już przekonała, bo „200.000" coraz bardziej się podobają. Poczta pantoflowa już rozniosła, że widowisko jest cudowne, miejmy więc nadzieję, że publiczność wreszcie się „stawi". Chciałem tylko ten proces przyspieszyć, i dlatego piszę ten apel.

M. E.



Na froncie walki z hitleryzmem

§ By akcja odwetowa wydała odpowiednie rezultaty, nie może się ograniczać do większych ośrodków, nie może też mieć charakteru sporadycznych wybuchów. Musi to być planowo przeprowadzona akcja bojkotu i propagandy, która ogarnąć musi nawet najdrobniejsze skupiska żydowskie. We wszystkich miejscowościach muszą, za wzorem Krakowa, powstać fronty młodzieży, które spełnić mają rolę realizatorów naszych planów. Rezultaty osiągnięte przez Centralę Frontu Antyhitlerowskiego w Krakowie wskazują dobitnie, jak wielkie pole pracy leży przed młodzieżą i jak wiele można przy ofiarności i zjednoczeniu ogółu młodych osiągnąć. Największy nacisk winny Fronty Młodzieży położyć na **uświadamianie** drogą ulotek, wykazów artykułów niemieckich i towarów zastępczych, pośrednika i konsumenta uświadomić o grożącem żydostwu niebezpieczeństwie drogą mityngów, zgromadzeń, akademij. **Łamanie bojkotu** należy uniemożliwić przez zorganizowanie wywiadu i stawianie zdrajców pod pręgierz publicznej opinji.

(:) Dalszym odcinkiem naszej pracy musi być **zorganizowanie pomocy dla uchodźców.** Elementarny ten obowiązek, który winien ciążyć w całości na starszem społeczeństwie, jest przez nie nierozumiany i niespełniany. Musimy zorganizować na dużą skalę pomoc doraźną, jakoteż rozważyć możliwości pomocy konstruktywnej dla uchodźców.

Ośrodki prowincjonalne dotychczas dopisały w dużej mierze. **W 30 przeszło miejscowościach powstały już Fronty młodzieży.** Wiele z nich rozwija bardzo intensywną działalność. Wzywamy ogół organizacyj młodzieży, które nie zawiązały jeszcze w swych miastach ośrodków akcji antyhitlerowskiej, by to bezzwłocznie uczyniły i weszły natychmiast w kontakt z Sekretarjatem Centralnym Wykonawczym. Sekretarjat Wykonawczy ze swej strony przystąpił do intensywnej akcji organizacyjnej. W ciągu najbliższych dni odwiedzą delegaci Frontu krakowskiego następujące miejscowości:

Dnia 29. X. Tarnów: mgr. Rosthal. Tego samego dnia Jaworzno J. Schuldenfrei.

Dnia 31. X. Katowice: mgr. Rosthal.

Dnia 5. XI. Brzesko: J. Schuldenfrei.

Dnia 5. XI. Oświęcim: Dawid Rosenfeld.

Dnia 5. XI. Gorlice: mgr. Rosthal.

We wszystkich wymienionych miejscowościach wygłoszone zostaną referaty o sytuacji, odbyte zostaną posiedzenia z Sekretarjatami lokalnemi i omówione zostaną plany pracy.

Towarzysze! Zadania, jakie wzięliśmy na siebie, przerastają siły i możliwości młodzieży. Jedynie przy ofiarnej, zdyscyplinowanej i uzgodnionej pracy uda się nam zorganizować potężną akcję w całej Małopolsce, a pod jej wpływem i w innych ośrodkach Polski.

•

Pragnąc w ramach naszych akcyj propagandowych zorganizować ogół kupiectwa postanowił Sekr. Wyk. po porozumieniu się z tutejszem kupiectwem wydać **odpowiednie nadruki i nalepki, oraz napisy dla firm solidaryzujących się z naszą akcją.** Nadruki te mają zawierać godło Frontu i **napis „Spełniamy nasz obowiązek“.** Prawo używania tego godła przysługiwać będzie **jedynie** firmom, przeprowadzającym konsekwentnie bojkot towarów i usług niemieckich. Ma to być z jednej strony demonstracja bojowej postawy żydowskich sfer gospodarczych wobec hitleryzmu, jak z drugiej legitymacją firm wobec opinji publicznej. Firmy posługujące się naszem godłem będą przedewszystkiem odwiedzane przez klientelę żydowską. W celu ułatwienia tej inowacji ogółowi kupiectwa, porozumiał się Sekr. Wyk. Frontu z szeregiem drukarń, które zobowiązały się wykonać nadruki po niewielkich kosztach. Upraszamy tą drogą ogół kupców żydowskich, by porozumiał się osobiście lub pisemnie z Sekr. Wyk. Dietla 81. Nie wątpimy, że ogół firm żydowskich, pragnąc spełnić swój obowiązek przyjmie życzliwie naszych delegatów.

* * *

W dniu 26 bm. utworzony został w **Katowicach** Antyhitlerowski Front Młodzieży. Powstanie komórki odwetowej na tym eksponowanym terenie w morzu shitleryzowanej ludności niemieckiej Górnego Śląska oraz wiśniowych „błyskawic“ polskich „nazi“, jest faktem dużego znaczenia. Życzymy naszym towarzyszom katowickim owocnej pracy w tak nad wyraz ciężkich warunkach.

Prezydent Stanów Zjednoczonych do „Bnei Brith“

§ Październikowy zeszyt **„Bnei Brith Magazine“** (Cincinnati) przynosi tekst orędzia, jakie prezydent Stanów Zjednoczonych A. P. wystosował z okazji 90-tej rocznicy założenia „Bnej Brith“, na ręce prezydenta „Bnei Brith“ w Ameryce, p. Cohena. Oto tekst tego orędzia:

Biały Dom — Washington.

12 września 1933

Drogi Panie Cohen:

Tegoroczny obchód 90-tej rocznicy założenia Bnei Brith powinien być powodem do radości dla wszystkich, którym drogą jest wolność, sprawiedliwość i prawda, i którym zależy na polepszeniu się położenia ludzkości i naszego społeczeństwa.

Ludność Stanów Zjednoczonych miała niezwykłą sposobność poznania i ocenienia usług, oddanych przez Pańską organizację szczególnie w propagowaniu dobrej woli, pomaganiu ubogim i uciśnionym oraz w jednoczeniu żydostwa amerykańskiego w służeniu krajowi i ludzkości.

Wyrażam organizacji Bnei Brith uznanie za dotychczasową skuteczną działalność i przesyłam najszczersze życzenia nieprzerwanych przyszłych sukcesów.

Szczerze Wam oddany

Franklin Roosevelt (wlr.)

Zgon rabina lubelskiego M. Szapiry

Wczoraj o godz. 3 nad ranem zmarł nagle przywódca Agudy w Polsce, rabin lubelski błp. Majer Szapiro. Rabin Szapiro liczył 47 lat i był znany w sferach ortodoksyjnych jako wybitny talmudysta. Piastował on urząd rabinacki z początku w małem miasteczku Gliniany (Małopolska wschodnia) potem w Sanoku i Piotrkowie a wreszcie w Lublinie. W Lublinie stworzył znaną jeszywę, która była niemal jego dziełem. Budowano tę jeszywę przez pięć lat, a do zebrania funduszów na ten cel przyczynił się głównie ranib Sapiro. Był on jednym z najwybitniejszych znawców Talmudu w Polsce, łączył przytem w sobie właściwości magida z bardzo głęboką wiedzą dzieł judaistycznych. Zmarły był popularnym ludowym mówcą, a zarazem autorem kilku dzieł rabinicznych. Podobno pozostawił on w manuskryptach wiele rozpraw i studjów religijnych. W roku 1921 kandydował rabin Szapiro na rabina krakowskiego i wygłosił wówczas przemówienie w Starej Bóżnicy. W latach 1922—1928 piastował mandat poselski do Sejmu z ramienia bloku mniejszości narodowych. Parlament nie był atoli właściwym terenem jego działalności. Od roku 1923 poświęcił się całkowicie budowie wielkiej jeszywy w Lublinie, na której czele stał i w której nauczał aż po dzień śmierci. — Wiadomość o jego nagłym zgonie wywarła w sferach ortodoksyjnych przygnębiające wrażenie.

Pogrzeb błp. Szapiry odbędzie się w niedzielę o godz. 12-tej w południe w Lublinie.

Z Krakowa uruchomiony zostanie specjalny pociąg wiozący osoby chcące uczestniczyć w pogrzebie. Pociąg wyjedzie z Krakowa dziś o godz. 7.45.

„Mifal Arlosorow“

DO KOMITETÓW LOKALNYCH NA PROWINCJI.

(!) Zwraca się uwagę wszystkich Komitetów Lokalnych, by natychmiast po otrzymaniu materjału zbiórkowego przystąpiły do pracy.

Propagandę należy prowadzić ustnie, — osobiście tłumacząc jej wyjątkowe znaczenie dla odbudowy Palestyny.

Wszelkie wpływy należy natychmiast przekazywać na konto czekowe P. K. O. Nr. 405.028 Keren Hajesod dla Mifal Arlosorow.

Na zbierane kwoty, należy ofiarodawcom wydawać odpowiednie kwity akcji „Mifal Arlosorow“, wypisując dokładnie imię i nazwisko oraz wysokość datku, przyczem należy zawsze sporządzić odpis przez kalkę.

We wszelkich sprawach akcji, należy się komunikować wyłącznie z biurem „Mifal Arlosorow“ w Krakowie ul. Starowiślna 52, m. 11. tel 12685.

DZIEŃ POLITYCZNY

Kto został, a kto wyjechał

Na marginesie ostatnich pogłosek o rzekomej ucieczce niektórych zasądzonych posłów Centrolewu, pisze „Naprzód“:

„Z pośród dziesięciu skazanych pięciu, a mianowicie: posłowie Barlicki, Ciołkosz, Dubois i byli posłowie Mastek i dr Putek są w kraju, drugich zaś pięciu, a mianowicie: posłowie dr Lieberman, dr Kiernik, Witos i byli posłowie dr Pragier i Bagiński wyjechali zagranicę za legalnemi dokumentami podróżnemi. Wobec legalnego wyjazdu tych pięciu niema mowy o tem, by prawnie można im skonfiskować kaucje, za któremi puszczono ich na wolną stopę. Wszak nie „uciekli“; każdy z nich może wrócić do kraju, stawić się do więzienia i wtedy kaucja będzie mu musiała zostać zwrócona.“

Żydzi nie kupują fabrykatów hitlerowskich!

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Atak lotniczo-gazowy na Przemyśl

Ludność pod znakiem „próbnej" wojny

(Od naszego korespondenta)

Przemyśl, 26 października.

(;) (Tan) Na dzień dzisiejszy wyznaczony został próbny atak lotniczo-gazowy na Przemyśl, połączony z obroną przeciwgazową. Już na kilka dni przedtem duże afisze podpisane przez Komitet LOPP. zapowiadały „wojnę". Ludność w tych afiszach została pouczona jak ma się zachować w czasie ataku, i jakie ma uczynić przygotowania celem ochrony zdrowia i mienia, — w szczególności szyb, przed potłuczeniem i pęknięciem. Pouczenia te czytano z wielką uwagą, a ulotki rozdawane po ulicach miasta w przeddzień ataku były rozchwytywane.

Istotnie pouczenia zrobiły swoje. Wszystkie szyby w domach prywatnych i okna wystawowe zabezpieczono przed pęknięciem przez oblepianie szyb pasmami papierów, które to pasy układane w rozmaite wzory przedstawiały prawdziwą mozaikę ornamentów, esów i floresów. W niektórych domach na gwałt wstawiano brakujące szyby, uszczelniano drzwi i okna czem tylko można było, by ochronić się przed niebezpieczeństwem trujących gazów.

Dnia dzisiejszego w godzinach rannych miasto wyglądało jak wymarłe. Wedle programu bowiem pierwszy atak miał nastąpić przedpołudniem, a dokładny termin był do ostatniej chwili nieznany. Kupcy w obawie o całość wystaw nie otwierali sklepów, chłopi w ogólności do miasta nie przyjechali, gdyż na wsi mówiono powszechnie, że w mieście będzie wojna, a ci którzy o wojnie nie mieli wiadomości i wybrali się w drogę, musieli wrócić niewpuszczeni do miasta.

Hasłem do rozpoczęcia ataku miał być dwuminutowy gwizd syren fabrycznych. Całemi godzinami wyczekiwała znaku ludność cywilna zapowiedzianego sygnału, chcąc mieć już atak za sobą, albowiem życie w mieście zamarło. Po ulicach uwijali się tylko wojskowi, policja oraz członkowie przysposobienia wszyscy zaopatrzeni w maski gazowe, dalej członkowie służby ratowniczej w opaskach, auta i motocykle wojskowe, pogotowia straży pożarnej — słowem miasto przedstawiało obraz obozu wojennego.

Około godziny 11 przeciągły świst syren obwieszczał publicznie chwilę rozpoczynającego się ataku, dając ludności cywilnej znak do ukrycia się w uszczelnionych pomieszczeniach i specjalnie urządzonych w rozmaitych punktach miasta t. zw. schronach przeciwgazowych.

Wkrótce po wszystkich prawie ulicach i placach poczęły pękać petardy miotane przez posterunki wojskowe zaopatrzone w maski. Smugi gęstego dymu i gazu białego i żółtego unosiły się w powietrzu zasłaniając horyzont. Po chwili ukazała się na nieboskłonie eskadra samolotów szybująca nad miastem, rzucając tu i ówdzie petargy.

Pierwszy atak trwał około pół godziny, poczem na znak syren fabrycznych o ukończeniu ataku miasto wróciło do normalnego wyglądu. Powszechnie twierdzono, że atak przeszedł bez większego wrażenia zwłaszcza, że po tak gruntownych przygotowaniach ze strony ludności cywilnej, ta ostatnia spodziewała się większej emocji.

Dopiero w godzinach wieczornych nastąpiła rzeczywiście prawdziwa emocja. O godzinie 18.30 przeciągły świst syren zapowiadał drugi atak. Momentalnie Elektrownia miejska wyłączyła prąd i całe miasto a więc tak mieszkania jak i ulice, tonęły w egipskich ciemnościach. Wedle wskazówek nie wolno było oświetlać okien, a na wypadek zaświecenia lamp lub świec, okna miały być szczelnie zasłonięte, by żaden promyk światła nie przezierał na zewnątrz. Panujące wokół ciemności, ciągły huk petard, warkot aeroplanów szybujących nad miastem powodowały mimowolny strach i przykry przedsmak wojny. Ulice opustoszały zupełnie, z powodu ciemności wszelka

praca ustała. Służba telefoniczna obsługiwała wyłącznie stacje ratownicze i stała do dyspozycji „Komitetu wojennego". Ulicami szybko mknęły tylko auta wojskowe, drużyny ratownicze, straż pożarna, a reflektory od czafu do czasu rzucając snop światła odsłaniały teren wojenny.

Nocny atak trwał nieprzerwanie 45 minut. O godzinie 19'15 syreny fabryczne sygnalizowały radośnie zakończenie ataku. Zapłonęły wesoło światła, z okien pozdejmowano zasłony, w biurach i sklepach rozpoczął się ruch, a ludność po blisko całodziennem zamknięciu i wyczekiwaniu ataku, wyległa masowo na ulice, żywo komentując grozę nocnego ataku gazowego.

Na szczęście obeszło się bez wypadków, a próbna wojna wykazała sprawność zarówno oddziałów biorących udział w ataku, jakoteż Obrony Przeciwgazowej, a wkońcu wielką dyscyplinę ludności cywilnej. Życzeniem zaś ogółu jest, by wszystkie wojny ograniczyły się do „próbnych"...

Rabinat warszawski do prezydenta Roosevelta

(:) Rabinat warszawski wysłał do prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Roosevelta obszerny list, zredagowany w trzech językach: angielskim, polskim i hebrajskim, z błagalną prośbą o pozwolenie w drodze wyjątkowej na wjazd 68-letniej Cesi Rózgi, mieszkanki Łomży, której syn od wielu lat przebywa w Cleveland.

Rózga zwrócił się do rabinatu warszawskiego który uwzględniając wyjątkowo ciężkie i zasługujące na poparcie warunki, zdecydował się wysłać do prezydenta Roosevelta obszerny list z prośbą o pozwolenie na przyjazd do Stanów Zjednoczonych.

Tragedja uchodźcy

(:) Strażnicy graniczni komisarjatu Szarlej natknęli się na jakiegoś wynędzniałego mężczyznę, który ledwie trzymał się na nogach. Osobnik ów jak się następnie okazało, obywatel niemiecki Dawid Kuperman rodem z Krakowa, od 1908 r. stale zamieszkiwał w Berlinie, jednak dalszy pobyt w stolicy Niemiec uniemożliwiły mu bojówki hitlerowskie, które trzykrotnie nachodziły jego mieszkanie, domagając się, by niezwłocznie opuścił granice Niemiec.

Teroryzowany biciem Kuperman przybył do Bytomia i obawiając się dalszych szykan, wolał udać się na zieloną granicę, by nie zetknąć się z bojowcami hitlerowskiemi.

Na widok strażników polskich Kuperman ukląkł na kolana i całując ich po rękach, prosił o zezwolenie udania się do Polski.

Ponieważ Kuperman nie posiadał ważnego paszportu, przekazano go władzom bezpieczeństwa.

Przed rozprawą doraźną przeciw Łemykowi

(;) Agencja Wschód donosi: Prokuratura sądu okręgowego we Lwowie wygotowała już w sprawie Mikołaja Lemyka akt oskarżenia, który został wniesiony do sądu we Lwowie. Lemyk według jego dokumentów, urodzony jest w Sołowie pod Przemyślanami dnia 4 kwietnia 1915, czyli ukończył lat 18.

Zamachowiec Lemyk będzie odpowiadał przed sądem doraźnym za zabicie Aleksiejewa Maiłowa naczelnika sekretarjatu konsulatu sowieckiego we Lwowie i za postrzelenie Jana Dżugaja, urzędnika tego konsulatu. Jak wiadomo, Lemyk posługiwał się niemieckim służbowym rewolwerem etatowym marki „Ortgetsch" kaliber 7.65.

Do rozprawy powołano 10 świadków, wśród których znajduje się również wicekonsul sowiecki we Lwowie p. Michał Gołub Grigorewicz, funkcjonarjusz konsulatu Iwan Dżugaj, którego Lemyk zranił, oraz inni świadkowie a to interesenci, którzy znajdowali się w krytycznym czasie w pocze-

Kącik dla gospodyń

Redagowany przez Kurs Gospodarstwa Domowego przy „Ognisku Pracy" w Krakowie

Potrawy jesienne

(—) Baranina. Baranina jest bardzo smacznem mięsem, które w jadłospisie angielskim, a także palestyńskim, odgrywa wielką rolę. U nas dotychczas mało jest znana. Nie od rzeczy może więc będzie zapoznać szersze koło naszych pań ze sposobem jej przyrządzania.

Cechy ogólne: Dobra baranina ma kolor różowy a tłuszcz biały z żółtawym odcieniem. Tłuszcz żółty jest oznaką, że mięso pochodzi od starych zwierząt, lub, że jest nieświeże i takiego używać nie należy.

Sposób użycia:

a) Pieczeń: Posoliwszy, jak zwykle mięso, obrać bardzo skrupulatnie z tłuszczu (tłuszcz barani ma przykrą woń i nadaje się jedynie do fabrykacji mydła), sparzyć wrzącym octem, potem wytłuc, natrzeć czosnkiem, biorąc na 1 kg mięsa 1/2 ząbka, naszpikować szpikiem wołowym, włożyć na gorący tłuszcz i piec w piekarniach, kropiąc od czasu do czasu zimną wodą. Przed wykończeniem dodać do sosu 2—3 przetarte pomidory.

b) Kotlety: Mięso przyrządzić jak wyżej, sparzyć wrzącą wodą, pokrajać w plastry 4—5 cm. grube, wytłuc dobrze. Smażyć jak rozbratle z cebulą, lub panierować w jaju i bułce, jak cielęce kotlety.

e) **Pilaw:** 1 kg. baraniny przyrządzić, jak na kotlety i pokrajać w kostkę. Dużą łyżkę tłuszczu i 2 cebule zrumienić na patelni, mięso opruszyć mąką, i dobrze obsmażyć. Osobno umyć 25 dkg ryżu, sparzyć wrzącą wodą. Do rondla kamiennego włożyć łyżkę tłuszczu, na to warstwę ryżu, warstwę przesmażonego mięsa, znowu ryżu, etc. Zalać pozostałym sosem 1/4 l wody, przykryć szczelnie i na 2 godziny wstawić do piekarniaka. Potrawa ta daje się doskonale odgrzewać.

* * *

Ciastka kruche. 3 łyżki dobrej śmietany kwaśnej 1 surowe żółtko i tyle mąki, ile śmietana przyjmie, (około 20 dkg) wyrobić łyżką na ciasto. Pozostawić przez pół godziny na chłodzie. Wałkować na grubość 1/3 centymetra, wycinać okrągłe krążki. Po upieczeniu nałożyć konfitur z jabłek do wierzchu polukrować lukrem pomadkowym.

Paszteciki: Z tego samego ciasta robi się pierożki, nadziewa się siekanemi jajami i siekaną rybą i smaży na gorącym tłuszczu.

* * *

Sałatka owocowa: 2 duże jabłka, 2 gruszki, 10 śliwek, 5 dkg winogron, 1/5 szklanki surowego mleka, 1/8 śmietanki kremowej, 5 dkg cukru, łyżka konfitur malinowych lub wiśniowych.

Owoce obrać i pokrajać w paseczki, wiune jagody przekroić na połówki, posypać cukrem polać mlekiem, wymieszać wszystko razem, pozostawić przez 1/2 godziny na chłodzie. Ułożyć w szklanej salaterce lub w płaskich szklanych kieliszkach, przybrać konfiturą i bitą śmietanką. Można przyrządzić bez mleka i śmietanki, dodając tylko 3 łyżki zimnej wody.

Inna sałatka owocowa: 2 banany, 2 gruszki, 1/4 klg melona, krajanego w kostkę, 1/2 szklanki świeżych orzych, łyżka rumu i 6 dkg cukru, łyżka konfitur z dyni i 1 1/4 l kremówki. Przyrządzić jak poprzednio.

Sałata kartoflana. 1/2 klg kartofli gotowanych, 2 ogórki kiszone, 2 pomidory surowe, łyżka oliwy. 1 dkg cebuli, sól, szczypta cukru, 2 łyżki soku cytrynowego.

Kartofle pokrajać w kostkę, ogórki i pomidory w plastry, wymieszać z solona oliwą i cukrem, dodać cytryny rozcieńczonej do połowy wodą i siekanej cebuli. Zamiast oliwy można użyć 1/4 szklanki młodej kwaśnej śmietany

kalai konsulatu i funkcjonarjusze policji z aspirantem p. Bartuzelem na czele.

Rozprawa, którą wyznaczono na poniedziałek 30 bm. prawdopodobnie będzie w tym dniu ukończona. Nie jest jednak wykluczone, że wobec znaczniejszej ilości świadków, rozprawa prowadzona będzie również we wtorek 31 bm., a wówczas wyrok zostałby ogłoszony dopiero w drugim dniu rozprawy.

Wczoraj odbyła się narada adwokatów ukraińskich we Lwowie w sprawie objęcia obrony Łemyka. Nie jest wykluczonem, że kilkunastu lub więcej adwokatów zgłosi się demonstracyjnie w charakterze obrońców.

We Lwowie wciąż nowe nadużycia

(;) Agencja Wschód dowiaduje się, że władze magistrackie we Lwowie wpadły ostatnio we Lwowie na ślad znaczniejszych nadużyć w biurze światła Elektrowni we Lwowie.

Według pierwszych informacyj, inkasent tego biura Przysiężny dopuścił się nadużyć w wysokości około 10.000 złotych.

Ze strony Prezydjum miasta zarządzono dochodzenie dyscyplinarne. Sprawa będzie przekazana prokuratorowi sądu okręgowego we Lwowie, a śledztwo przeprowadzi sędzia śledczy apelacyjny do spraw wyjątkowego znaczenia dr. Lindert, który jak wiadomo, prowadzi już także szereg innych dochodzeń w sprawie nadużyć w administracji miejskiej.

Dwa samobójstwa młodocianych

z powodu złych postępów w nauce

(;) Z Warszawy donoszą: Niepowodzenia w naukach stały się przyczyną tragicznej śmierci 14-letniego Witolda Zażarskiego, ucznia klasy 4 gimnazjum Rontalera.

Wychowany w atmosferze niesnasek domowych chłopiec odznaczał się nadzwyczajną wrażliwością. Ostanio zapadał kilkakrotnie na zdrowiu, co odbiło się fatalnie na nauce. Wczoraj otrzymał cenzurkę z pięciu niedostatecznemi stopniami, czem się tak przejął, iż dokonał zamachu na życie.

Około godziny czwartek popoludniu, podczas nieobecności ojca i służącej, chłopiec zamknąwszy się w swym pokoju, wystrzałem rewolwerowym w usta pozbawił się życia. Ojciec powróciwszy z biura do domu, znalazł już stygnące zwłoki syna.

Z powodu niezziszczonych marzeń

W Toruniu popełnił samobójstwo, powiesiwszy się na klamce od drzwi, 15-letni Jan Brzóska.

Brzóska nie miał rodziców, tylko macochę i starszego brata, u których mieszkał. Oddawna marzeniem jego było poświęcić się lotnictwu. Zazdrościł sławy Lindberghom i Skarżyńskim. Rozpalony i podniecony opisami ich sukcesów, chciał iść w ich ślady. Kilkakrotnie usiłował oddalić się z domu bez wiedzy opiekunów, ale mu się to nie udawało.

Gdy wreszcie uzyskał zgodę opiekunów na wstąpienie do szkoły lotniczej, komisja nie przyjęła go z powodu złego stanu zdrowia i nieodpowiednich warunków fizycznych. Chłopak tak się tem przejął, że postanowił odebrać sobie życie, co też i wykonał w chwili, gdy nikogo nie było w domu. Przybyli domownicy zastali zastygłe zwłoki chłopca, wiszącego na drzwiach.

—oSo—

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Z PILZNA.

(—) Staraniem org. A. H. H. „Akiba“, w Pilznie urządzona została we własnym lokalu akademja antyhitlerowska, przy licznym udziale młodzieży żydowskiej.

Po odśpiewaniu „Hatikwy“ zagaił prez. L. K. tow. Kupferblum, poczem głos zabrał tow. Trzesniawer, który referatem zobrazował stan obecnego żydostwa niemieckiego. Liczne pieśni hebrajskie dopełniły programu akademji.

Akademja ta zapoczątkowała szeroką akcję bojkotową.

A. H. H. „Akiba“, przy dość licznej frekwencji członków, ładnie się rozwija. Obecnie przystępuje do zorganizowania gdudu chalucowego.

Z GORLIC.

(—) Z inicjatywy organizacji A. H. H. „Akiba“ powstał w naszem mieście szeroki komitet dla akcji antyhitlerowskiej, złożony z przedstawicieli wszystkich organizacji i stowarzyszeń młodzieży żydowskiej. Komitet wyłonił ze siebie egzekutywę, na czele której stanął tow. Dr Blech, kierownikami akcji są tow. Mgr. Ehrenreich, (I! Hacijoni) oraz D. Einhorn (Akiba) sekretarką tow. P. Zehnwirtówna.

Egzekutywa przystąpiła do energicznej akcji, której inauguracją będzie wielki mityng, przewidziany na dzień 5 listopada.

Społeczeństwo gorlickie żywą współpracą popiera niewątpliwie akcję powstałego komitetu.

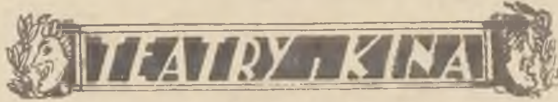
W przededniu konferencji londyńskiej

Przygotowania do konferencji londyńskiej, poświęconej pomocy dla Żydów niemieckich są w pełnym toku. Konferencja zostanie otwarta w dniu jutrzejszym a wezmą w niej udział największe organizacje żydowskie na świecie. „Hajnt“ ogłasza pogłoskę, że na stanowisko przewodniczącego konferencji zostanie wysunięta kandydatura prof. Weizmanna. Prof. Weizmann stanie także na czele Egzekutywy, którą konferencja wybierze. Gdyby wiadomość ta sprawdziła się, oznaczałoby to, że akcja pomocy ograniczyłaby się głównie do kolonizacji uchodźców niemieckich w Palestynie. O kandydaturze prof. Weizmanna mówi się już oddawna. Sam prof. Weizmann gotów jest przyjąć ten urząd, zwłaszcza, że otrzymał specjalny mandat z ramienia Egzekutywy sjonistycznej dla prowadzenia akcji pomocy dla Żydów niemieckich. Ponieważ zaś prof. Weizmann cieszy się wielkiem zaufaniem kół, które zwołały konferencję londyńską, należy spodziewać się, że jego kandydatura zostanie przyjęta.

Niewiadomo dotąd czy konferencja zajmie się wyłącznie akcją pomocy, czy też obejmie także zagadnienia polityczne. Istnieje tendencja, by spraw politycznych wogóle nie rozpatrywać, ponieważ sprawy te mogą wywołać tarcia wewnętrzne co mogłoby się niekorzystnie odbić na przebiegu konferencji. Gdyby jednakowoż znaleziono i w sprawach politycznych wspólną platformę, to akcją polityczną kierowałby także prof. Weizmann.

Konferencja londyńska będzie proklamowała wielką zbiórkę na rzecz Żydów niemieckich i zwróci się z apelem do wszystkich skupień żydowskich by wzięły udział w zjednoczonej akcji pomocy.

—



— Z TEATRU MIEJSKIEGO. Dzisiaj ukaże się na scenie teatru krakowskiego dawno niegrana opowieść sceniczna Jerzego Żuławskiego pt. „Eros i Psyche“. Sztuka ta dająca w szeregu barwnych scen, na tle muzyki i pieśni, obraz historyczny walki duszy z materją w różnych epokach i środowiskach, jest jedną z najgłośniejszych sztuk rodzimego repertuaru. Głównym przedmiotem zainteresowania artystycznego jest postać Psyche, którą w swoim czasie odtwarzały znakomite artystki: J. Mrozowska i I. Solska, a którą obecnie kreuje Hanka Ordonówna. Postać Erosa odtwarza dyr. Osterwa, rolę Blaksa T. Burnatowicz. W innych rolach bierze udział pełny zespół artystyczny. Widowisko „Eros i Psyche“ powtórzone będzie w niedzielę wieczorem. W niedzielę popołudniu najnowsza komedja J. Devala „Stefek“. W poniedziałek popołudniu, na przedstawieniu dla młodzieży szkolnej, po cenach najniższych, komedja Al. Fredry „Śluby panieńskie“.

(!) — WYSTĘPY MENACHEMA RUBINA W TEATRZE ŻYDOWSKIM Bocheńska 7. Dziś dwa przedstawienia o godz. 5.30 pop., ceny zniżone i o 8.30 wiecz. Niesłabnącem powodzeniem cieszy się sztuka Szolema Alejchema „200.000“. Walory artystyczne przedstawienia są nieprzeciętnej wartości.

— TEATR „BAGATELA“. Dalsze przedstawienia jubileuszowe „Królowej Przedmieścia“ dziś o godz. 8 wiecz. i jutro o godz. 4 pop i 8 wiecz. z udziałem autora w roli mecenasa Złotogórskiego. Bilety w kasie „Bagateli“ od godz 10 rano w cenie od zł 3 do 1.

— Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA. Dzisiaj o godz. 7'30 „Małka Szwarcenkopf“, ciesząca się dużem powodzeniem i zainteresowaniem.

— I. WIECZÓR SYMFONICZNY ŻYD. TOW. MUZ. I STOW. „BNEJ BRITH“ odbędzie się dziś o godz. 8 wiecz. w sali „Bnej Brith“ przy ul. św. Gertrudy 7, I. p. W programie Mozarta: Uwertury do „Figara“, „Don Juana“ i „Zaczarowanego Fletu“ oraz Symfonja Haffnerowska, w wykonaniu Filharmonji nowojorskiej pod Toscaninim, elektroradjowym aparatem gramofonowym. Słowo wstępne: dr. Apte. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

(!) — SALON WYSTAWOWY ZRZESZ. ŻYD. ART. MAL. i RZEŹB. ŻYD. DOM AKAD. Przemyska Nr. 3. Ostatnie dni wystawy zbiorowej Bencjona Cukiermana, oraz wystawy rzeźb Mojżesza Schwannenfelda. Wystawy otwarte od godz. 11-ej przedpołudniem do godz. 4-ej pop. Ceny biletów wstępu zniżone.

— YEICHI NIMURA, sławny tancerz japoński, stwarzający typ tańca niezmiernie oryginalny i ujmujący, wystąpi dziś w sobotę 28 bm. w Starym Teatrze. Niezrównany artysta swemi ruchami przebiega całą skalę wrażeń od strachu aż do tajemniczości, a charakter tańca akcentuje wspaniałym kostjumem. W wieczorze tym bierze udział również świetna tancerka amerykańska Lisan Kay, idealna partnerka Nimury.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota 7'30 wiecz.: „Eros i Psyche“

Niedziela pop.: „Stefek“; 7'30 wiecz.: „Eros i Psyche“

KOMUNIKATY.

DZIŚ W SOBOTĘ

(;) Bnej Sjon (Uniwersytet Ludowy) Dietla 107 I. p. 3 pop. referat p. dra M. Mühlsteina z dziedziny literatury hebrajskiej, godz. 4 pop. referat tow. Izaka Sterna „Żydzi w Polsce“.

„Brith Hacohar Menorah“ Bocheńska 5 Zebranie członków z referatem tow. dr. J. Badera. Po referacie raport.

„Bar Kadimah“ 6'30 wiecz. dalszy ciąg referatu Br. Józefa Grünberga n. t. „Inkwizycja a hitleryzm“. Po referacie A. C. recepcyjne.

„Ceirej Mizrachi“ Dietla 11. 2'30—3'30 pop. seminarjum Tnachu, godz. 4 pop Mesibat Oneg Szabat z udziałem tow. Zinermana, godz. 8 wiecz. herbatka zapoznawcza z recytacjami, śpiewami i żywym dziennikiem. Goście mile widziani.

„Hatchija“ Rynek Podgórski 2 3'30 pop zebranie z referatem tow. A. Szermana, na temat „Hitleryzm a młodzież golusowa“.

Akad. Org. Sjon.- Soc. (Sarego 7. I. p.) 3-cia pop. zwyczajne walne zebranie.

— MERKAZ HACEIRIM (Krakowska 41) 3 pop. I lekcja Historji Sjonizmu (tow. dr. Besen), 5-ta pogadanka kwucy chalucowej.

Stronnictwo Państwa Żydowskiego. Konstytuujące zebranie grupy krakowskiej g. 4 pop. w sali Przedświt Haszachar. Dietla 81. Zwolennicy proszeni są o przybycie.

Zw. Żyd. Abs. Szk. Ekon.- Handl. ul. Sarego 7. 6'30 repetitorium z księgowości. Jutro tj. w niedzielę o godz. 4'15 ogólne zebranie dyskusyjne z referatem kol. M. Pufelesa n. t. „Nasz program i obecny kierunek pracy“. Po zebraniu sekretarjat przyjmuje zgłoszenia na koło ekonomji politycznej i na kurs angielskiego (elementarny).

Zw. Kult. Oświat. „Jawne“. Zwyczajne walne zgromadzenie godz. 8 wiecz. w lokalu Sebastjana 30.

Ak. Zrz. Sjonistów- Rewizj. „Bar Kochba“. Zawiadamia się wszystkich członków, że dziś w sobotę 28 bm. odbędzie się zebranie członków o godz. 7'45 wiecz. w lokalu przy ul. Sebastjana 33. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne.

Walne zebranie Sekcji Lekkoatletycznej ŻKS. Makkabi odbędzie się dziś w sobotę o godz. 3'30 pop w lokalu klubowym ul. Jagiellońska 10.

(;) PATRIA—MAKKABI KOMB. Dziś w sobotę o godz. 2'30 pop. odbędą się na boisku Makkabi interesujące zawody piłkarskie między doskonałym zespołem B-klasowym Patrją a kombinowaną drużyną Makkabi.

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)

Sobota 5'30 pop. i 8'30 wiecz.: „200.000“

Niedziela 4 pop. i 8'30 wiecz.: „200.000“

TEATR „BAGATELA“

Sobota 8 wiecz.: „Królowa przedmieścia“

Niedziela 4 pop. i 8 wiecz.: „Królowa przedmieścia“.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA

Sobota: „Małka Szwarcenkopf“.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Sobota 3'30 pop.: „Zaklęta królewna“; 8 wiecz.: „Stefek“.

Niedziela 11 przedpoł.: „Zaklęta królewna“.

Teatr Polski z Katowic w Bytomiu (Śl. Opolski)

Niedziela: „Odsiecz Wiednia“



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Co się stało z kartelem cementowym?

(!) Po nadejściu pierwszych wiadomości o wyroku sądu kartelowego w procesie między kartelem cementowym a decyzją ministra Handlu i Przemysłu w sprawie zawieszenia działalności tegoż — zapanowała pewnego rodzaju dezorjentacja. Z jednej strony został kartel rozwiązany, z drugiej strony została jednak organizacja tegoż w formie biura kartelowego i w formie szeregu umów międzyfabrycznych utrzymaną w mocy. Ta, zdawałoby się na pierwszy rzut oka, sytuacja zgoła niewyraźna staje się jednak zupełnie jasną, skoro podciągnąć pod samo brzmienie orzeczeń sądu kartelowego tło, na którem rzecz się rozgrywa. Trzeba uwzględnić właśnie złożoność dzisiejszych form ustrojowo organizacyjnych gospodarstwa kapitalistycznego. Kartel wielko-przemysłowy dziś bynajmniej nie odpowiada schematycznym receptom, które figurują na odnośnych stronnicach podręczn. ekonomiczn. W miejce przewidywanego we wykładzie ekonomji kartelu sprzedaży, kartelu produkcji (jako stopień wyższy) i kartelu kumulującego rozdział produkcji z agendami sprzedaży i wspólnem podłożem finansowem (jako szczebla najwyższego) powstaje w życiu biuro ajencyjne, spełniające skromną rolę komiwojażera pewnej skartelizowanej branży. I co właśnie najdziwniejsze, to biuro, wykupujące patent przemysłowy kategorji II B tj. patent agenta handlowego, jest szczytową konstrukcją tworu kartelowego. Poza plecami takiego biura bowiem, które z reguły przybiera charakter spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, następuje porozumienie w dziedzinie produkcji pomiędzy poszczególnemi wytwórniami, a to drogą odpłaty za postojowe. Indemnizacji (odszkodowania za brak zatrudnienia) nie wypłaca jednak kartel fabrykom zatrzymanym w produkcji, lecz wypłacają ją poszczególne fabryki i to kapitałowe silniejsze, poszczególnym fabrykom kapitałowo słabszym. W łonie fabryk następuje poprostu handel kontyngentami produkcyjnemi. Fabryka modernistyczniej urządzona, a więc produkująca taniej odkupuje kontyngent od fabryki drożej pracującej, ponieważ wypłacenie jej zysku, pozostawia jeszcze nadwyżkę zysku fabryce lepiej urządzonej. Cementownie mające piece rotacyjne wykupują kontyngent od cementowni mających piece szachtowe, tj. staromodne. Na temsamem podłożu następuje wzajemne kredytowanie ze strony fabryk silniejszych fabrykom słabszym, następuje drogą zadłużenia się jednych fabryk u drugich, pewnego rodzaju zlanie się interesów finansowych, czyli tzw. „Wspólnota interesów“.

W tym całym jednak skomplikowanym procesie układania się kształtów pewnych skartelizowanych gałęzi produkcji nie odgrywa biuro kartelowe, firmujące na zewnątrz, żgoła żadnej roli. Tak było również i w wypadku kartelu cementowego. Tej okoliczności też właśnie przypisać należy, zdałoby się na pierwszy rzut oka niezupełnie jasny, wyrok sądu kartelowego w procesie z „Centrocementem“. Sąd kartelowy nie rozwiązał spółki „Centrocement“, ponieważ statut tej spółki nie zawiera żadnych postanowień kartelowych, względnie, ponieważ spółka ta w myśl powyżej podanej interpretacji w sensie ogólnym, nie była w roli swej nikim innym, jak tylko agentem handlowym, względnie komiwojażerem skartelizowanego przemysłu cementowego, a podstawy samego kartelu tkwiły w zaleceniach udzielanych spółce „Centrocement“ przez poszczególne fabryki w poszczególnych umowach komisowych. Stąd staje się zrozumiałem, że jednak Sąd Kartelowy idąc po linji wywodów ministra Przemysłu i Handlu, t. j. chcąc przeciwdziałać działalności kartelu, rozwiązał umowę zawartą pomiędzy fabrykami Firley S. A., Goleszowską fabryką Portlant Cementu S. A., Łazy S. A., Rudniki S. A. Zakłady „Solvay“ w Polsce, Szczakowa, Wejherowo S. A., Wiek, Wołyń, Wrzosowa, Wysoka, a firmę „Centrocement“. Jakoteż i jedenaście innych umów ustalających wzajemnie pomiędzy fabrykami odszkodowania za postój czyli będących wynikiem „handlu kontyngentami“. Natomiast również w myśli powyższego wyjaśnienia nie mógł sąd kartelowy rozwiązać „wspólnot interesów“, które są kontraktami pomiędzy wierzycielem a dłużnikiem i stanowią wynik finansowych transakcyj, których unieważnienie nie jest możliwem do pomyślenia bez obrażania zasad prawa własności.

Powyższy obraz nie byłby kompletny, gdyby jeszcze nie uzupełniono go szczegółem co do umów międzynarodowych, w których fabryki polskiego kartelu cementowego biorą udział. Otóż jest właściwością prawieże powszechną przemysłów skartelizowanych, iż zawierają „pakty o nieagresji“ z przemysłami tejsamej branży innych krajów. Nie ulega wątpliwości, że umowy takie są w najwyższym stopniu szkodliwe dla interesów bilansu handlowego jednego kraju na rzecz krajów innych. Wedle zdania niektórych krytyków działalności kartelu cementowego w Polsce, wypadek taki i w odniesieniu do umów międzynarodowych polskiego przemysłu cementowego zachodzi. Sąd kartelowy umów tych jednak nie rozwiązał. Zdaniem prawników dlatego, że w danym wypadku mógłby tylko polski partner umowy międzynarodowej podlegać orzeczeniu wyroku, natomiast partner zagraniczny mógłby się uważać za niezobowiązanego do podporządkowania się wyrokowi temu.

W rezultacie więc kartel cementowy w Polsce faktycznie nie istnieje, natomiast istnieje biuro, które było dotychczas wykonawcą funkcyj kartelowych, tj.: „Centrocement“. „Centrocement“ nie może jednak dziś wykonywać czynności kartelowych, gdyż umowy kartelowe zostały unieważnione, natomiast mógłby na wypadek zawarcia nowych, różnych od dotychczasowych umów kartelowych w przemyśle cementowym, stać się spowrotem instrumentem działania kartelu cementowego w Polsce. Walka konkurencyjna, jak rozgorzała jednak pomiędzy poszczególnemi fabrykami cementu, a głównie unieważnienie umów indemnizacyjnych (zniesienie odszkodowań za postojowe) pozwala przypuszczać, że w krótkim czasie do uruchomienia kartelu cementowego nie dojdzie.

(Bgr).

—o0o—

Stopa dyskontowa banków prywatnych

(—) W „N. Przgl.“ czytamy:

Ze sfer bankowych informują, iż obniżenie stopy dyskontowej Banku Polskiego z 6 na 5 proc. nie może mieć wpływu na obniżenie stawki procentowej, pobieranej przez banki prywatne od udzielonych kredytów. Stawka ta wynosi obecnie 9,5 proc. Dla banków prywatnych miarodajną jest w tej mierze stopa procentowa, płacona przez P. K. O. od wkładów. P. K. O. płaci obecnie 5 proc. od wkładów, chociaż noszą one charakter avistowy. Od wkładów tego rodzaju płacą obecnie banki prywatne tylko 4,25 proc., a dopiero przy wkładach za terminowem wypowiedzeniem stosują stawki wyższe.

Koła bankowe są zdania, iż obniżenie stopy procentowej przez P. K. O. musiałoby spowodować obniżenie stawek procentowych w bankach prywatnych, które normują procenty nie tyle stawką dyskontową Banku Polskiego, ile stopą procentową P. K. O. W kołach poinformowanych słychać, iż jeśli obniżka stopy dyskontowej Banku Polskiego pociągnąć ma za sobą potanienie kredytu w Polsce, musi nastąpić również obniżenie stawki procentowej od wkładów, płaconej przez P. K. O. i inne instytucje oszczędnościowe.

Prawo o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością

(—) Na ostatniem posiedzeniu Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. Zasadnicze postanowienia projektu tego rozporządzenia, nowelizującego dotychczasowe przepisy prawne, przedstawiają się następująco:

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością można zawiązywać w celach gospodarczych, o ile ustawy nie zawierają ograniczeń. Spółka taka jest osobą prawną i spółką handlową. Spólnicy nie odpowiadają osobiście za zobowiązania spółki.

Kapitał zakładowy dzieli się na udziały o równej lub nierównej wysokości. Umowa spółki postanowi, czy spólnik może mieć jeden tylko czy większą ilość udziałów. Jeżeli spólnik może mieć większą ilość udziałów, wówczas wszystkie udziały w kapitale zakładowym powinny być równe i są niepodzielne. Kapitał zakładowy powinien wynosić przynajmniej dziesięć tysięcy złotych. Wysokość udziału nie może być mniejsza niż pięćset złotych.

Do powstania spółki z ograniczoną odpowiedzialności potrzeba: 1) zawarcia umowy spółki w formie aktu notarjalnego, 2) wniesienia całego kapitału zakładowego, 3) ustanowienia władz spółki, 4) wpisu do rejestru handlowego. Spółka nabywa osobowość prawną przez zarejestrowanie. W spółkach, w których kapitał zakładowy przewyższa kwotę 250 000 zł., a spólników jest więcej niż pięćdziesiąt, musi być ustanowiona rada nadzorcza lub komisja rewizyjna.

Projekt przewiduje dwie formy łączenia się spółek z ograniczoną odpowiedzialnością: 1) przeniesienia całego majątku spółki na inną spółkę, 2) zawiązanie nowej spółki. Przekształcenie spółki akcyjnej na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością nie powoduje żadnych zmian w jej stosunku do osób trzecich.

Omawiane prawo ma wejść w życie z dniem 1. stycznia 1934 r. na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego, gdzie ma nabrać mocy obowiązującej dopiero po wyrażeniu zgody Sejmu Śląskiego.

Groźba zamknięcia kilku tysięcy piekarń

(—) Jak informuje prasa warszawska, Ministerstwo opieki społecznej opracowuje projekt nowelizacji ustawy o mechanizacji piekarń. Przedstawiciele zainteresowanych organizacji rzemieślniczych przedłożyli ministerstwu swoje wnioski, wysuwając przedewszystkiem postulat, aby zasada mechanizacji w stosunku do istniejących piekarń przed wejściem w życie rozporządzenia, była odsunięta na dłuższy okres czasu do chwili poprawy konjunktury gospodarczej.

Również winny być zmienione przepisy co do wysokości pomieszczeń, ilości ubikacji etc., gdyż w obecnej chwili rzemieślnicy nie są w stanie czynić żadnych nowych inwestycyj, a ścisłe stosowanie rozporządzenia doprowadziłoby do likwidacji kilku tysięcy piekarń na terenie całej Rzplitej.

Wysunięto też sprawę suteryn; pogląd na nie zmienił się ostatnio w związku z zarządzeniami ochronnemi przed wojną lotniczo- gazową tembardziej, że nowe wynalazki z dziedziny wentylacji i oświetlenia w zupełności pozwalają na urządzenie suteryn tak, aby odpowiadały one wszystkim warunkom higjeny.

Omawiany projekt nowelizacji uzgadniany jest przez poszczególne ministerstwa.

Zmiany w ubezpieczeniu pracowników umysłowych

(—) Rada Ministrów uchwaliła ostatnio projekt rozporządzenia Prezydenta R. P. o zmianie ubezpieczenia pracowników umysłowych.

Dobrowolnie będą mogli się ubezpieczać w ZUPU obywatele polscy, pracujący zagranicą, oraz niektóre osoby, nie podlegające obowiązkowi ubezpieczenia, a pracujący w kraju, jak naprzykład, nauczyciele, udzielający lekcyj w domu itp.

Emeryci państwowi, pracujący w przedsiębior-

stwach prywatnych, poddani będą obowiązkowi ubezpieczenia.

Pracownicy instytucyj publicznych będą zwolnieni od obowiązku ubezpieczenia tylko wówczas, jeżeli uzyskają prawa do świadczeń nie mniejszych, niż w ZUPU i najdalej w ciągu roku od rozpoczęcia pracy objęli zostaną statutem emerytalnym.

Prawo dowolnego kontynuowania ubezpieczenia znacznie ułatwiono przez obniżenie składek.

Natomiast wprowadzono pewne obniżki i ograniczenia świadczeń. Tak, naprzykład, ubezpieczeni, którzy przekroczyli 65 lat życia i nadal pracują, nie będą mieli po pięciu latach ubezpieczenia prawa do renty, które nabędą dopiero po 30 latach ubezpieczenia. Jeżeli przestaną pracować, to oczywiście prawo do renty uzyskają.

Dalej wybitnie zmniejszono jednorazowe odprawy na wypadek inwalidztwa lub śmierci, które w zależności od okresu ubezpieczenia, wynosić będą najmniej jednomiesięczną, a najwyżej 10-miesięczną płacę (dotychczas roczną płace).

ILUSTROWANE WYJAŚNIENIA DO NOWEJ TARYFY CELNEJ.

(—) Izba przemysłowo- handlowa w Krakowie zawiadamia zainteresowanych, że w biurze Izby (ul. Długa 1. I. p.) oraz w biurze Urzędu Celnego przy ul Kamiennej 12. nabywać mogą Wyjaśnienia do nowej Taryfy Celnej, stanowiące skróty wykładów na Kursach celnych, zorganizowanych przez Ministerstwo Skarbu.

Wyjaśnienia te są ilustrowane i ukazywać się będą zeszytami, obejmującymi grupy wzgl. działy taryfy celnej.

Obecnie ukazał się I. zeszyt Wyjaśnień, obejmujący działy „Metale i wyroby z nich, naczynia i aparaty, sprzęt elektrotechniczny oraz środki transportowe". Cena zeszytu I. wynosi 2 zł 70 gr.

NADESŁANE CZASOPISMA

„Palestyna i Bliski Wschód"

(—) Ukazał się już 10 (14) numer miesięcznika „Palestyna i Bliski Wschód", organu Polsko Palestyńskiej Izby Handlowej. Ostatni zeszyt zawiera bogaty dział informacyjny, ciekawą kronikę oraz następujące artykuły na tematy aktualne:

B. Ołomucki — O zmianę kursu w imporcie Palestyny, B. E Rajnfeld — Sprawa Kolonizacji Żydowskiej i Reformy Rolnej w Palestynie, J. Sbiffman — Przemysł Budowlany w Palestynie. Dr. A. Marcus — Organizacja Kapitału Przemysłowego w Palestynie, E. Madanes — Nowa Ustawa Municypalna w Palestynie, L. Cur- Arje — Przegląd Sytuacji Rynkowej Turcji, wm — Arabsko-Żydowski Układ z r. 1919, Listy z Palestyny: Pierwsza Podróż „Polonją' do Palestyny Komunikaty Polsko- Palestyńskiej Izby Handlowej.

W działach stałych znajdujemy kronikę Palestyny (polityka, administracja publiczna, rolnictwo, przemysł, ruch budowlany, handel, Targi Lewantyńskie, finanse i bankowość, komunikacja, praca, imigracja, miasta), Egiptu, Syrji, Turcji, Iraku, Persji, Transjordanji i Arabji, statystyki handlu zagranicznego Polski z krajami Bliskiego Wschodu, wywozu rnr. na Bliski Wschód, handlu zagranicznego Palestyny i Turcji, oraz w rubryce spraw celnych i transportowych: rozporządzenie o obrocie towarowym w wolnych strefach Syrji i Libanu.

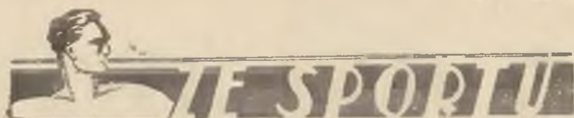
Numer do nabycia w administracji miesięcznika, Warszawa, Fredry 10, w księgarniach oraz u „mężów zaufania" Izby: w Bielsku (dr. O. Sternhell — Kazimierza W. 10), w Częstochowie (I Częstochowski — Berka Joselewicza 11a), w Katowicach (dr. Leon Schiller — Marjacka 2), i w Wilnie (inż A Spiro — Mickiewicza 31).

—

(—) SZTUKI PIĘKNE. Zeszyt 8-my i 9-ty Rocznika IX (sierpień- wrzesień 1933) wyszedł z druku. Treść następująca: 1) Malarze polscy w Paryżu, napisał Zygmunt St. Klingsland; 2) Francois Boucher i wystawa jego dzieł w Paryżu, napisał Karol Sterling. Zeszyt ten zawiera 32 rotograwjur z dzieł artystów polskich w Paryżu, od Olgi Boznańskiej począwszy aż do najmłodszych, tudzież szereg doskonałych rotograwjur z dzieł Franciszka Boucher.

Poza kroniką artystyczną, jak zawsze bardzo ciekawą, zwraca uwagę nowa rubryka pt Uwagi, w której poruszona jest sprawa dzisiaj w życiu naszem artystycznem bardzo ważna i bardzo dyskutowana, a to zagadnienie sztuki polskiej do Paryża

Podwójny ten zeszyt do nabycia w cenie 10 zł. we wszystkich księgarniach tudzież w Administracji „Sztuk Pięknych", Kraków, ul. Józefa Piłsudskiego 19a.



MAKKABI—WISŁA (Liga PZPN)

(:) W nadchodzącą niedzielę, dnia 29 bm. odbędą się na boisku Wisły o godz. 2.30 pop. zawody piłkarskie towarzyskie Makkabi—Wisła. Makkabi znajduje się obecnie w świetnej formie, czego najlepszym dowodem jest ostatnie jej zwycięstwo nad finalistą walk o wejście do ligi, Polonią w Warszawie i występuje do tych zawodów w pełnym składzie. Z drugiej strony Wisła, doceniając ważność spotkania wystawia kompletny skład ligowej drużyny. Spodziewać się zatem należy niezwykle emocjonującego meczu. Ceny biletów bardzo niskie.

— (:) ZWYCZAJNE DOROCZNE ZEBRANIE SEKCJI BOKSERSKIEJ ŻKS „MAKKABI", KRAKÓW. odbytem w dniu 20 bm. po uchwaleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi wybrało przez aklamację nowy Zarząd w następującym składzie: prezes: inż Adolf Siódmak, kierownik: Juljusz Apsel, sekretarz: Ludwik Fürst, członkowie zarządu: Reichman i Rubiński. Sekcja wykazuje bardzo żywą działalność, skupiając przeszło 50-ciu zawodników, którzy pod kierunkiem zawodowego treuera p. Stellmacha trenuje 3 razy tygodniowo w sali gimnastycznej Hebrajskiego Gimnazjum, przy ul. Brzozowej w poniedziałki, środy i piątki od 8—9 wiecz. Wpisy nowych członków bez opłat sekcyjnych przyjmuje się podczas treningów.

MIĘDZYNARODOWE PROJEKTY POLSKIEGO HOKEJA.

(—) W związku ze zbliżającym się sezonem hokeja lodowego, przygotowywany jest obecnie kalendarzyk zawodów międzynarodowych. Poza turniejami w Zakopanem (Boże Narodzenie) i Krynicy (Nowy Rok) odbędą się liczne międzynarodowe spotkania na lodowisku sztucznem w Katowicach, oraz na torach Warszawy i Lwowa Najsilniejszy kontakt utrzymywany będzie z zespołami Czechosłowacji, Austrji, Węgier i Rumunji. Nadto istnieje projekt sprowadzenia drużyny kanadyjskiej. Drużyna polska weźmie także udział w mistrzostwach świata z początkiem lutego w Medjolanie.

AUSTRJA OTRZYMA KOMISARZA SPORTOWEGO?

(—) Podobnie jak we Włoszech i Niemczech, w austrjackich kołach rządowych noszą się z zamiarem ustalenia dla sportu specjalnego komisarza sportowego, któremu podlegałyby wszystkie organizacje sportowe Austrji W ten sposób ma się upaństwowić sport, który dotychczas był bez wyraźniejszego oblicza politycznego.

Na komisarza Austrji wysuwany jest jeden z najlepszych jeźdźców hippicznych, osoba również dobrze znana w kołach sportów zimowych

WĘGIER SZABO PRZESZEDŁ NA PROFESJONALIZM.

(—) Jak donoszą z Budapesztu, nakoronowany biegacz węgierski, Szabo, zdecydował się przejść na profesjonalizm i wstąpić do klubu Ladoumeguea. Ostatnim startem Szabo w barwach amatorskich był niedzielny bieg w Sztokholmie na 1 milę (1609 mtr.) przeciwko Szwedowi Ny. Bieg wygrał Szabo w czasie 4:16,6.

11,000 ZŁ. ZYSKU PRZYNIÓSŁ MECZ POLSKA—CZECHOSŁOWACJA.

(—) Mecz piłkarski Polska—Czechosłowacja, na którym, jak wiadomo ustanowiony był rekord publiczności, dał czystego zysku około 11 tysięcy złotych. Wpływ brutto ze sprzedaży biletów wyniósł 27 tys. zł. Z sumy tej drużyna czeska zainkasowała 6 tysięcy złotych, a sędziowie zagraniczni 2 tysiące zł. Reszta wydatków poszła na koszta organizacyjne i różne podatki i potrącenia. Wynosi to około 8 tysięcy złotych



SOBOTA, 28 PAŹDZIERNIKA.

(—) **Kraków** (312,8) 7—8 Audycja poranna. 11,30 Przegląd prasy, wiadomości eksportowe, komunikat Min. Opieki Społecznej. 11,50 Wiadomości bieżące, 11,57 Sygnał czasu, hejnał. 12,05—13 Płyty, W przerwie: dziennik południowy, wiadomości meteorologiczne. 15.30 Wiadomości gospodarcze, 15,40 Płyty. 15.55 Komunikaty harcerskie. 16 Audycja dla chorych. 16,10 Kurs średni języka francuskiego. 16,55 Koncert popularny, dyr. Ozimiński. 17,50 Wiadomości ogrodnicze, 18 Fragment nabożeństwa z Wawelu, 18,35 Płyty, 19,05 „Co słychać w świecie?" — dr. J Reguła, 19.20 Rozmaitości, 19,25 Poemat C. K Norwida, 19,45 Dziennik wieczorny, 20 Uroczysty koncert pośw. muzyce czeskiej, dyr. Jirak, koncert poprzedzi prelekcja o muzyce czeskiej Fr Brzezińskiego. W przerwie: Skrzynka pocztowo- techniczna w opr. W. Frenkla, 22 Wiadomości sportowe, 22,15 Koncert pośw. muzyce polskiej, wyk.: St. Argasińska (śpiew), I. Dubiska (skrz.), J. Lefeld (akomp.), 23 Wiadomości meteorologiczne i policyjne, 23,05 „Kukułka wileńska" (kabaret).

Warszawa (1411,8) 7—19,05 p. Kraków, 19,05 Rozmaitości, 19,25—24 p. Kraków

Katowice (408,7) 7—16.55 p. Kraków, 16.55 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci, 17.20—19,05 p. Kraków, 19.05 Rozmaitości, 19.10 „Z wędką na suma" — St. Gąsarski, 19,25—24 p. Kraków.

Lwów (380,7) 7—19,05 p. Kraków, 19,05 „Edward Jelinek, najwybitniejszy polonofil czeski" — dr Wisłocki, 19,20 Płyty, 19,25—24 p. Kraków.

Rzym (441,2) 12.30, 17.15 Koncerty, 20.45 „Pinotta" i „Rycerskość wieśniacza", dwie opery Mascagni'ego pod dyr kompozytora

Praga (488,6) 12.15, 16.30 Muzyka wojskowa, 18 Koncert chóru, 18.30 „Złota Praga", transm. z „Uranji". 19 Festival stow. Sokołów (hymny, przemówienia), 20.05 Koncert symfoniczny Filharm. Czeskiej pod dyr. O Jeremiasza (Smetana), 22,15 Słuchowisko.

Wiedeń (517,2) 12 Koncert popularny, 15.40 Chór 19 Muzyka operowa. 20.20 „Der Kompagnon", komedja Adolfa L'Arronge, 22.50 Muzyka taneczna.

KĄCIK MODY.

Moda jesienna

—) Jednolitość kreacji i wysoko sięgająca linja wycięcia — oto zasadnicze cechy tegorocznej mody jesiennej. Tyle się o tem pisze i rozprawia, tyle wyraża obaw, a jednak nie przeszkadza to olśniewać bogactwem pomysłów w niebyło skromnej kreacji. Istnieje tysiące sposobów, które sprawiają, że zamiast oczekiwanej monotonji, widzimy oszałamiające wprost bogactwem efektów eksponaty w magazynach. Rozumie się, że aby to umieć uwidocznić, trzeba rzetelnego artysty. Barwa i tkanina wtedy dopiero radują nasze oczy, kiedy występują jak dobrze pomyślana i harmonijnie wykonana kompozycja Przyzwyczailiśmy się już tak bardzo do nieoczekiwanych efektów kontrastowych, że smak nasz zmanierował się i pozbawiona kontrastów całość zdaje się nam być monotonną. Ale czy to słuszne? Czy tak jest w istocie? Weźmy angielski kostjum podróżny z miękkiej puszystej angory w zielono- bronzową kratę, podbity zieloną podszewką, dodajmy do niego bronzowy sweter ręcznie dziany z szalowym kołnierzem z zielonej lekkiej krepy weinianej, uzupełnijmy tę całość bronzowym paskiem skórzanym, takiemiż rękawiczkami, torbą i półbucikiem, czyż nie otrzymamy przy filcowym zielonym kapeluszu tyrolskim harmonijnej i dalekiej od wszelkiej monotonji całości? A czy nie pieści oka kostjum z najmodniejszego obecnie ciemnoszarego sukna w kolorze surowego żelaza z szerokiemi rewersami przy bordo bluzce z matowej krepy, zawiązanej pod szyję czarno- białą kokardą oraz z bordo kołpakiem frygijskim ręcznie dzianym? A drogocenna lama, czy niedość ożywi nasze suknie popołudniowe?

Co może być piękniejszego i śmielszego od tak wyszukanych kontrastów, jak łączenie rzeczy błyszczących z matowemi, surowych i chłodnych z miękkiemi, ciepłemi? Co można zarzucić sukni w kolorze „mure sauvage" ażurowej na ramionach, przybranej ażurowym kołnierzykiem, która ma za całe przybranie blado fjołkową kokardę aksamitną, takiż pasek i różowy blask ciała poprzez ażur na ramionach? Czasem futrzana kamizelka z płaskiego futra ożywia monotonję, tworząc piękny kontrast ze świeżością delikatnej twarzy, ale najwyższe uznanie należy się temu, kto wprowadził modę noszenia jesienią staroświeckich białych żabotów, riusz, kołnierzy i mankietów.

Ciemna suknia spacerowa, której cały szyk stanowił piękny krój, dobra była na ulicę, ale każdy przyzna, że to, co dobre było do noszenia w mieście, nie nadaje się w mieszkaniu Trochę białego koloru, w którym każdemu jest do twarzy, napewno nic nie zawadzi.

Celine.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

(—) G. O., TARNÓW: Biuro Palestyńskie, Kraków, ul. Dietla 107, czynne codziennie z wyjątkiem sobót od 9 rano do 2 popoł.



Wschód słońca 6 m. 06	**PAŹDZIERNIK** 28 SOBOTA 8 Cheszwan 5694	Zachód słońca 16 m. 09

Wielka Akademja Palestyńska z udziałem Prez. Sokołowa

(!) Staraniem Komitetu „Mifal Arlosorow“ odbędzie się we wtorek dnia 31 bm. o godz 8 wiecz. w dużej sali Starego Teatru,

Wielka Akademja Palestyńska.

na której Prezydent Światowej Organizacji Sjonistycznej

NACHUM SOKOŁOW

przemówi na temat

Żydostwo a Palestyna.

Bilety w cenie zł. 3, 2 i 1 (łącznie z garderobą i podatkami) nabyć można w Kasie Starego Teatru, w Organizacji Sjonistycznej Dietla 107, oraz w Spółdzielczym Banku Kredytowym, Stradom 13.

Ze względu na olbrzymie zainteresowanie, wskazane jest wcześniejsze zaopatrzenie się w bilety wstępu.

Piętnasta rocznica oswobodzenia Krakowa

(!) Program Święta P. O. W. — połączonego z 15-tą rocznicą oswobodzenia Krakowa przedstawia się następująco: 30 b. m. o godz. 6-ej wieczór zbiórka Peowiaków i pokrewnych organizacji przed odwachem w Rynku głównym O godz. 7-ej wiecz. capstrzyk orkiestr i pochód po ulicach Krakowa. 31 b. m., pobudka orkiestr o godz. 7-ej rano, nabożeństwo w kościele Marjackim o godz. 9-ej rano, o godz. 10-ej rano poświęcenie sztandaru i odebranie tegoż z rąk Komitetu Obywatelskiego, o godzinie 11-ej rano defilada Związku P. O. W. i Organizacji pokrewnych przed przedstawicielami Władz. o godz. 11-ej minut 30 Akademja peowiacka.

Wjazd na Wawel

Wlokąca się od szeregu lat sprawa odpowiedniego urządzenia wjazdu na Wawel doczekała się nareszcie pomyślnego rozwiązania dzięki interwencji prezydenta m. dr. M. Kaplickiego. który uzyskał z Funduszu Pracy zasiłek narazie w wysokości 50.000 zł. na uporządkowanie placu pod Wawelem od strony klasztoru OO. Bernardynów i wykształcenie wjazdu na Zamek królewski

Dotychczasowy stan stoków zwłaszcza od strony placu Bernardyńskiego pozostaje niemal w zupełnem zaniedbaniu i razi przedewszystkiem z uwagi na wielkie znaczenie wzgórza ukorowanego Zamkiem królewskim i Katedrą.

W odrodzonej Polsce, Wawel, z bezcennemi skarbami sławnej kultury ubiegłych wieków, jedna z siedzib Głowy Państwa stanowi dziś jedyny w swoim rodzaju klejnot wśród zabytków narodowych.

Za każdym pobytem Pana Prezydenta Wawel ożywia się tłumami elity społeczeństwa polskiego i szeregiem wybitnych osobistości obcych narodowości, pozatem stanowi kapitalny objekt dla tysięcy turystów zwiedzających Kraków.

Skoro stać nas było na rozpoczęcie i kontynuowanie wielkiego dzieła odbudowy komnat królewskich, świadczących o dawnej świetności Zamku, to również jest naszym obowiązkiem łączyć do odbudowy zewnętrznego otoczenia sławnej siedziby królów polskich, a przedewszystkiem do urządzenia takiego wjazdu na Wawel, któryby odpowiadał tak historji, jak i współczesności naszego życia publicznego.

Narazie objęto kosztorysem robót urządzenie wjazdu na Wawel, pod którym rozumie się cały plac Bernardyński z przyległą ulicą Stradom i Bernardyńską oraz właściwą drogą wjazdową na stoku wzgórza wawelskieg. od przedłużonej ul. św. Idziego do bramy zamykającej stare mury obronne Wawelu. Na tym obszarze projektuje się przedewszystkiem skanalizowanie torów jezdnych i ich odwodnienie, następnie wykształcenie torów jezdnych i ich zabrukowanie kostką bazaltową, oddzielenie krawężnikami pozostałych powierzchni i pokrycie ich mozaiką chodnikową.

Koszt tych robót oblicza Budownictwo m. na kwotę 185.000 zł. O ileby zatem prezydent m. nie zdołał uzyskać dalszych zasiłków na wykończenie robót, które zasadniczo powinny być wykonane równocześnie jako stanowiące integralną całość. to wówczas musiałoby się z konieczności opuścić uporządkowanie przyległej części ul. Bernardyńskiej i zabrukowanie powierzchni zdobnych placu Bernardyńskiego.

Akt oskarżenia zostanie Maliszom w dniu dzisiejszym doręczony

(!) (rg) W dniu wczorajszym zostały ukończone prace, prowadzone w prokuraturze krakowskiej pod kierownictwem prokuratora dra Lewickiego, na wygotowaniem aktu oskarżenia przeciw Janowi i Marji Maliszom.

W dniu dzisiejszym akt oskarżenia Maliszów zostanie przesłany z prokuratury do sekretarjatu Sądu Okręgowego Karnego, gdzie zostanie doręczony Maliszom. Po doręczeniu aktu oskarżenia obrońcy spotkają się z oskarżonymi.

Jak się dowiadujemy, wezwała prokuratura 35 świadków na rozprawę. Wnioski obrony co do świadków odwodowych muszą wpłynąć do 24 godzin od chwili doręczenia Maliszom aktu oskarżenia.

Kasjerka-defraudantka zgłosiła się do sędziego śledczego

(!) (rg) Przed kilku dniami donosiliśmy o ucieczce kasjerki kinoteatru „Sztuka“ w Krakowie, Janiny Pachlówney, która zdefraudowawszy 7.000 zł. zbiegła w niewiadomym kierunku Za zbiegłą rozesłano listy gończe, a równocześnie władze policyjne prowadziły dochodzenia we wszystkich kierunkach.

W czasie rewizji u narzeczonego Pachlówny znaleziono list od niej, wysłany z Częstochowy. Tam więc skierowano poszukiwania, nie dały one jednak rezultatu, gdyż w międzyczasie Pachlówna wyjechała z Czętochowy w niewiadomym kierunku.

W dniu wczorajszym zaszedł sensacyjny zwrot w tej sprawie. Oto do budynku sądowego w Krakowie przybyła wczoraj Pachlówna w towarzystwie swego obrońcy adw. dr. Webera. Pachlówna udała się do biura sędziego śledczego dr. Merunowicza. Została ona tutaj przesłuchana. Przyznała się do popełnienia defraudacji. Podaje, iż pienią dze zużyła na pokrycie długów.

Po przesłuchaniu, oraz podpisaniu zobowiązania iż nie wydali się z Krakowa bez zezwolenia władz śledczych, Pachlówna została zwolniona.

Jakie rozprawy odbędą się w kadencji listopadowej?

(!) (rg) Jak się dowiadujemy, nastąpił już podział rozpraw na najbliższą kadencję, która rozpocznie się w dniu 6 listopada b. r. W kadencji tej odbędą się następujące rozprawy: 6-go: Chaim Majerczyk — komunizm, 7-go: Jan Srokosz — rabunek, 8-go i 9-ego Marjan Krzyworzeka i towarzysze — rabunek, 10-ego: Władysław Musiał — rabunek, 13-ego i 14-ego: Dr. Pufeles Maurycy — komunizm, 15-ego, 16-ego i 17-ego: Franciszek Stolarczyk i towarzysze — komunizm, 18-ego: Marjan Szczepański — rabunek, 20-ego, 21-ego i 22-ego Jan Kostecki — rabunek.

Szczegóły nowego rozkładu lotów

(!) Według nowego rozkładu lotów, który wchodzi w życie z dniem 1 listopada r. b., samoloty odlatywać będą z Warszawy: do Lwowa codziennie (nie wyłączając niedziel) o godz. 11.45. przylot do Lwowa o 14.05; do Krakowa codziennie (nie wyłączając niedziel) o 8.30. przylot do Krakowa o 10.20; do Gdańska we wtorki. czwartki i soboty o 13-ej. przylot o 15-ej; do Poznania w poniedziałki, środy i piątki o 12.40. przylot o 14.50.

Z Krakowa do Katowic samoloty odlatywać będą w poniedziałki. środy i piątki o 13.10. przylot 13.50. Z Krakowa do Brna i Wiednia przedłużenie linji Warszawa—Kraków w poniedziałki. środy i piątki o 10.50. Ze Lwowa do Czerniowiec i Bukaresztu (przedłużenie linji Warazawa Lwów) samoloty odlatywać będą tylko w poniedziałki o godzinie 9.15.

Film z działalności Straży Pożarnej

(!) Dla propagandy organizowania ochotniczych straży pożarnych po wsiach i miasteczkach, oraz dla racjonalnego szkolenia tych straży, zostaje w tych dniach nakręcony film z życia i działalności miejskiej straży pożarnej król. stoł m. Krakowa. Nakręcono dwie części filmu, z których pierwsza odnosi się do życia straży w koszarach, a więc ćwiczenia straży, alarm garażowania taboru, inwentrza i t. d., druga natomiast przedstawia próbę alarmu straży ogniowej i wyjazd jej na Rynek. W dniu wczorajszym odbył się pokaz gaszenia pożaru w Barbakanie. Gaszenie pożaru w budynkach zabytkowych wymaga specjalnej taktyki, albowiem poza walką z żywiołem, chodzi w takim wypadku o oszczędzanie zabytku przy samej akcji ratunkowej. Oparcie filmu o życie i działalność straży pożarnej krakowskiej świadczy chlubnie o sprawności tej straży. Film ten będzie pokazem należytej organizacji walki z ogniem.

—oSo—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek A—B 43, ul. Gertudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9. Mogilska 16 i Brodzińskiego 1.

— POSIEDZENIE DYREKTORJUM KEREN KAJEMETH jutro w niedzielę 29 bm. o 12-tej w poł. ul. J. Sarego (Zielona) 10.

— STOW. OCHRONA DLA BIEDNYCH CHORYCH komunikuje, że p. Marja Geschwindowa nie jest więcej inkasentką tego Stowarzyszenia. — Równocześnie prosi Stowarzyszenie swych Szan. Członków i Członkinie o regularne wpłaty składek do rąk legitymowanych inkasentów.

— II. WALNE ZGROMADZENIE STOWARZYSZENIA OPIEKI NAD ŻYD. MŁODZIEŻĄ GŁUCHONIEMĄ „MESIACH ILMIM“ odbędzie się jutro w niedzielę 29 bm o godz 3-ej pop. w sali kahału przy ul. Skawińskiej l. 2.

(!) — INSTYTUT RZEMIEŚL.-PRZEMYSŁOWY Onegdaj odbyło się doroczne posiedzenie Kuratorji Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego dla Województwa Krakowskiego przy Miejskim Muzeum Przemysłowem w Krakowie przy licznym udziale członków. Przewodniczył wiceprezydent W. Ostrowski, jako prezes Kuratorji Instytutu. Spra-

wozdanie składał Inż. E. Tor. dyrektor Muzeum Przemysłowego, o pracach Instytutu w zakresie kursów, wykładów, odczytów, wycieczek i t. p. oaz dr. inż B. Biegeleisen z działalności pracowni psychotechnicznej i poradni zawodowej. Ze złożonego sprawozdania wynika znaczny rozwój pracy Istytutu nietylko na terenie miasta Krakowa, lecz również w większych ośrodkach rękodzielniczych województwa krakowskiego. W ubiegłym roku szkolnym urządzono 41 kursów, w tem 15 na prowincji, a to: w Zakopanem, Nowym Sączu, Nowym Targu, Żywcu, Tarnowie i Bochni Sprawozdanie dyrektora przyjęła Kuratorja z uznaniem do wiadomości, jak również zaaprobowała program pracy i preliminarz budżetu na rok bieżący. Program pracy obejmuje — oprócz kursów, odczytów, wykładów, wycieczek i t. p. — również szereg wystaw względnie pokazów z różnych dziedzin wytwórczości rzemieślniczej

— Z WYSTAWY FRANCUSKIEGO AFISZA HISTORYCZNEGO I WSPÓŁCZESNEGO. Otwarta przed paru dniami wystawa afisza francuskiego w hali wystawowej przy ul Rajskiej 12, będzie dostępna dla publiczności jedynie jeszcze przez tydzień (do dn. 5. listopada), gdyż jest ona wystawą objazdową po Polsce. Wśród wystawionych eksponatów zwracają uwagę przedewszystkiem niezwykle cenne oryginały z XVIII w., a przedewszystkiem orginalne odezwy i proklamacje Wielkiej Rewolucji Francuskiej.

— NOWY SYSTEM SPRZEDAŻY PAPIEROSÓW I TYTONIU. W najbliższych dniach ukazać się mają nowe przepisy o sprzedaży wyrobów państwowego monopolu tytoniowego, które wydane będą w formie rozporządzenia Prezydenta Zapadła już ostateczna decyzja skasowania dotychczasowego systemu wydawania koncesyj na sprzedaż papierosów. W handlu detalicznym koncesje zastąpione będą rejestracją w urzędach akcyz i monopoli państwowych. Hurtownie zaś prowadzone będą na podstawie umów zawieranych z temi urzędami

— WIELKA KRADZIEŻ SKÓREK. Holender Leopold, urzędnik firmy „Emil König“ w Krakowie przy ul. Jasnej 1. 4 zgłosił do policji, że w nocy dostał się nieznany sprawca przez wybicie szyby w dachu do domu parterowego tejże firmy, skąd skradł większą ilość skórek miękkich do wyrobu futer wart. 10.000 zł. Dochodzenia prowadzi się.

— ZŁODZIEJ W MIESZKANIU. Binner Jakób zam. w Krakowie przy ul. Bonerowskiej 10 zgłosił, że nieznany sprawca dostał się do jego mieszkania przy pomocy dobranego klucza, skąd skradł garderobę wart. 1500 zł.

—oOo—

— DOROCZNE WALNE ZEBRANIE KOMITETU RODZICÓW przy Żyd. Gimnazjum Koeduk. i Szkole powszechnej w Krakowie, Brzozowa 5, odbędzie się we czwartek 2 listopada b. r. o godzinie 6'30 wiecz. w nowej sali gimnastycznej, z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania. 2) Sprawozdanie z czynności Komitetu Rodzicielskiego. 3) Sprawozdanie z kolonji. 4) Sprawozdanie kasowe. 5) Przemówienie Dyrektora Zakładu 6) Dyskusja. 7) Udzielenie absolutorjum ustęp. Kom. 8) Wybór Prezesa i członków Kom. 9) Wnioski.

4191kr

—o—

—oOo—

— NA RZECZ OFIARY BESJALSKIEGO MORDU PRZY UL. PAŃSKIEJ p. Süsskindówny, złożono w naszej administracji w dalszym ciągu następujące kwoty: Pp Henryk Konarek 15 zł, Leon Schönfeld 10 zł, Stöger 3 zł, dr. Landy 5 zł, drowa Trammerowa 2 zł, dyr. Bryndza 5 zł, Finklowa : zł, Goldfinger 2 zł, Nagosziner 5 zł, Schneid (Schweid) 3 zł, Wei[illegible] 2 zł, Kornreich 2 zł.

(:) KURSY JĘZYKA HEBRAJSKIEGO dla dorosłych, początkujących i zaawansowanych, prowadzone będą bezpłatnie przy org. „Brit Hacohar Menorah“ Bocheńska 5 Zgłoszenia od godz. 6.30 do 7.30.

— OLIM POALIM. Dziś w sobotę o godz. 3-ej pop. plenarne zebranie „Olim Poalim“ w lokalu „Hitachdutu“ Sarego 7 połączone z referatem tow. A. Wilka n. t. „Nasze zadania w Erec“. Wpis nowych członków odbywa się codziennie od godz. 8—9 wiecz. w lokalu Sarego 7

— WYCIECZKA DO WARSZAWY. Żyd. Akad. Koło Mił. Krajozn. urządza trzechdniową wycieczkę. Koszta wraz z podróżą 30 zł. Wyjazd 1 lub 2 listopada. zgłoszenia tylko do poniedziałku na dyżurach w lokalu, Gołębia 2. m. 9 w godz. 19—20. tel. 172-14.

Trzy wyroki śmierci wykonane w jednym dniu

(!) Stanisławów, 27. 10. (PAT). Dzisiaj o godz. 11.25 wykonany został w Stanisławowie wyrok śmierci na Izydorze Lewickim, skazanym wyrokiem sądu doraźnego na śmierć za usiłowane zabójstwo posterunkowego PP. Dominika z Tłumacza.

(!) Poznań, 27. 10. (PAT). Donoszą z Gniezna, że ponieważ p. Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do Linki i Radzimskiego, skazanych na karę śmierci za zamordowanie rolnika Wruczyńskiego egzekucja została wykonana w piątek.



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 27. 10. 1933. Akcje utrzymane. Dolar lekko mocniej.

Papiery procentowe: 10-proc. Poż Kolejowa 104 fr. fr.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Zapotrzebowanie niewielkie Poszukiwano 3-proc. Poż. budowlaną po kursie 38.50 i 4-proc. Prem. Poż. dolarową w płaceniu 49.60 jednakowoż bez obrotów W niewielkich pozycjach robiono jedynie 10-proc Pożyczką Kolejową po kursie ustalonym bez zmiany.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara lekko mocniejszy. Zaofiarowanie materjału stosunkowo małe przy silniejszem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 5.93—6, czeki bankowo 5.95—6.02. Bank Polski płacił za dolara 5.88 Z innych walut Funt szterling 28—28.40, Frank szwajcarski 172.25—173. Marka niemiecka gotówka 210—212, wypłata 212—213.

• • •

Krakowska giełda zbożowa z dnia 27, 10. 1933. Pszenica dwors. czerw. stand 22—22.25, biała stand. 21.50—21.75, targowa stand. 21—21.25, żyto dworskie stand. 15—15.25, targowe stand. 14.75—15, owies dworski stand 13—13.50, targ. stand 12—12.75, jęczmień dworski 15—17, targowy 14.50—15, mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 42—43, grysikowa 38—39, 45-proc. 38—39, 60-proc. poznańska 34—34.50, mąka żytnia okr. Krak. I gat. 0—65-proc. 24.50—24.75, II. gat. sitkowa 18—20, razowa 20—21, po 65-proc 13—14, mąka żytnia okr Poznań I gat. 0—65-proc. 24.50—24.75. Graham pszenny 30.50—31, otręby żytnie 7.50—8, pszenne 7.50—8. Tendencja spokojna. Dowozy średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 27 10. PAT. Akcje: aBnk Polski 79 i pół, Kijewski 12 i pół, Pożyczki: 3-proc. budowlana 38 i trzy czw.. 5-proc. konwersyjna 49.60, drobne 49.70. 49.75, 5-proc kolejowa 44 i jedna czw., 6-proc. dolarowa 57.75, 7-proc. stabilizacyjna 51.75, 51.63, 52.75 drobne.

Dewizy: Belgja 124.30, 124.61, 123.99, Londyn 28.13, 28.27, 27.99. Nowy Jork 5.94, 5.97, 5.91, Nowy Jork telegr. 5.96, 5.99, 5.93, Paryż 34.88, 34.8, 34.79. Praga 26.47, 26.53, 26.41, Szwajcarja 172.60, 173.03, 172.17, Włochy 46.96, 47.19, 46.73, Berlin 212.60.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 27. 10. 1933. Ceny transakcyjne: żyto 370 ton 14 i trzy czw., 75 ton 14.68 i pół, 60 ton 14.60. Ceny orjentacyjne: otręby żytnie 9 i trzy czw. do 10 i jedna czw Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 27. 10. PAT. Paryż 20.21, Londyn 16.13, Nowy Jork 3.44 i pół. Belgja 72, Włochy 27.22, Berlin 123.17 i pół, Wiedeń 72.52 i pół, noty 57.50 Praga 15.33, Warszawa 57.90, Bukareszt 3.05.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 27. 10. W dniu dzisiejszym dolar osiągnął kurs 5.98 i pół do 5.99, przy tendencji cokolwiek mocniejszej.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 77, w Paryżu fr. fr. 1300 przy tendencji utrzymanej

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 26 10. Otwarcie: Dillonowska 69.125 Stabilizacyjna 76.25, Dolarowa 56.75, Warszawska 47.125, Śląska 41.125. Zamknięcie: Dillonowska 69, Stabilizacyjna 75.375, Dolarowa nienotwana, Warszawska 47.50. Śląska 44.50. Tendencja niejednolita

Cztery ofiary katastrofy lotniczej

(:) Paryż. 27. 10. (B) W pobliżu Marmande wydarzyła się wczoraj wieczorem katastrofa lotnicza, której ofiarą padły cztery osoby. Samolot prywatny pewnego właściciela garażu w Bordeaux, w którym znajdował się właściciel. jego żona i córka. oraz porucznik-pilot w rezerwie runął z nieznanych przyczyn z wysokości kilkuset metrów i uległ zupełnemu strzaskaniu. Wszyscy czworo, znajdujący się w aparacie, ponieśli śmierć na miejscu.

Marsz Asyryjczyków do Syrji?

(!) Londyn, 27. 10. (PAT) W Bagdadzie urzędowo dementują pogłoski pochodzące z Genewy, jakoby 400 uzbrojonych Asyryjczyków posuwało się w kierunku granicy syryjskiej. Pogłoski, jakoby rząd Iraku zrzucił z siebie odpowiedzialność za możliwą masakrę uchodźców, są rzekomo pozbawione wszelkich podstaw.

KOMUNIKATY SPORTOWE

(;) ZAPRAWA ZIMOWA ŻKS. MAKKABI. Zaprawa zimowa ŻKS Makkabi w Krakowie odbywa się na hali sportowej Okr. Urz. WF. i PW. przy ul. Zwierzynieckiej we środy i soboty od 5—9 wiecz. W zaprawie mogą brać udział zawodnicy wszystkich sekcyj. Treningi dla zawodniczek odbywają się na sali gimnazjum żydowskiego przy ul. Brzozowej.

(;) SEKCJA PŁYWACKA ŻKS. MAKKABI. Walne zgromadzenie w niedzielę 29 bm. godz. 10-a przedpoł..

(;) WIELICZANKA—HAKOAH. Decydujące spotkanie o pozostanie w klasie „B“ w niedzielę 29 bm. o godz. 11-tej przedp. na boisku „Makkabi“.

POLSCY HOKEIŚCI ZAPROSZENI DO PRAGI.

(—) Polski Związek Hokeja Lodowego otrzymał ostatnio zaproszenie od czechosłowackiego związku hokejowego na przyjazd drużyny polskiej na otwarcie sezonu na sztucznem lodowisku w Pradze w dniach 4 i 5 listopada.

Drużyna polska pojechałaby do Pragi na dwa dni przed zawodami, celem odbycia wraz z graczami czechosłowackimi krótkiego treningu.

UŚMIECHNIJ SIĘ.

WSZYSTKO DLA KLIJENTA.

(—) Nowobogacy kupują meble do salonu. Po długich korowodach pani M decyduje się wreszcie:

— Podoba mi się to urządzenie w stylu Ludwika XV, tylko krzesła są za wysokie.

— Nie szkodzi, szanowna pani, możemy wybrać mniejszy numer, może Ludwik XIV?

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 26. 10. Otwarcie i zamknięcie: Berlin 35.86—35.72. Londyn kabel 4.75 1/8—4.73 1/2, Paryż 5.88—5.85 1/4, Zurych 29.10—29.01, Rzym 7.94—7.90, Amsterdam 60.60—60.33. Tendencja słaba.

GIEŁDA BERLIŃSKA

Berlin, 27. 10 W dniu dzisiejszym dolar osiągnął kurs 2.80 przy tendencji cokolwiek mocniejszej (zwyżka o pół feniga). funtem angielskim obracano po kursie 13.22 przy tendencji zniżkowej (zniżka o 5 fenigów).

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 27. 10. Cynk dost. natychm. 16, termin. 16 3/16. cyna natychm 224 1/2—224 5/8, termin. 224 3/4—225. Bank 230. Straits 230 1/2. ołów natychm. 11 15/16. termin 11/16. miedź natychm. 32 15/16—33, termin. 33 1/16—33 1/8, Elektrolit 37—37 1/2.

Jeszcze jeden hitlerowski poseł „widział“ Torglera w towarzystwie Lubbego

25 dzień procesu-komedji

(:) Berlin. 21. 10. PAT. Trybunał zebrał się dziś na 25-tą rozprawę. Uwagę powszechną zwracał fakt, że van der Lubbe siedzi dziś w ciemnym wełnianym kitlu, nałożonym na ubranie. W tym kitlu miał być widziany w Reichstagu. Zeznaje jeden z przywódców narodowo-socjalistycznych z Austrji Kroyer. Twierdzi on, że podczas pierwszego spotkania towarzyszył Torglerowi osobnik, w którym rozpoznał van der Lubbego. O osobie, która siedziała z Torglerem przy drugiem spotkaniu nie umie nic powiedzieć. Świadek zeznaje. że wieczorem dowiedział się o pożarze: **Karwahne odrazu powiedział, że Torgler musi mieć coś z tem wspólnego.** Świadek był około północy skonfrontowany z van der Lubbem w prezydjum policji i dopiero potem zaprotokołowano jego przesłuchanie. Między jego zeznaniami a zeznaniami Freya zachodzą rozbieżności. Drugi osobnik miał z Torglerem żywo rozmawiać. Jak wiadomo, Popow wówczas nie umiał po niemiecku. O zeznaniach swoich świadek napisał artykuł, przedrukowany w prasie austrjackiej i w jego dzienniku pod nazwą „Arbeitsfront“. Na wniosek obrońcy Teicherta artykuł ten ma być dostarczony sądowi.

Dymitrow wskazuje następnie na rozbieżność między zeznaniami świadków a aktem oskarżenia, zawierającym twierdzenie, że świadkowie zeznania złożyli dopiero następnego dnia rano po pożarze. Świadek twierdzi, że to było po północy i dlatego można uważać, że to było następnego dnia rano. Dymitrow mówi: „Około 12 jest północ, a nie ranek“. Na uwagę przewodniczącego, co to może mieć za znaczenie, Dymitrow oświadcza podniesionym głosem: „Nie wierzę, aby zeznawał po północy, lecz dopiero nazajutrz rano po przeczytaniu dzienników, jak to stwierdza akt oskarżenia na podstawie dokumentów i to na zlecenie innych czynników“. Wywiązuje się następnie utarczka słowna pomiędzy obrońcą Sackiem a prokuratorem Parisiusem na temat terminu poszczególnych przesłuchań. Przewodniczący zwraca uwagę, aby nie przywiązywać przesadnego znaczenia do protokołów policyjnych, wskazując na to, że decydująca w sprawie zeznań jest raczej wizja lokalna. Sack zaznacza, że jest jednak innego zdania. Z protokołów tych wynika, że **świadek wcale nie rozpoznał z całą pewnością van der Lubbego, jak to obecnie twierdzi:**

Wówczas wstaje Torgler i pewnym i zdecydowanym tonem składa oświadczenie: „Po przesłuchaniu 3 ostatnich świadków **stwierdzam, iż nigdy nie siedziałem z oskarżonym van der Lubbem, ani też z osobnikiem jego nazwiska. Zobaczyłem go poraz pierwszy w dniu 28 lutego. Nigdy też nie siedziałem z osobnikiem nazwiskiem Popow, którego widziałem dopiero w śledztwie. Oświadczenie to odpowiada całkowicie prawdzie“.**

Świadek mimo to podtrzymuje swoje zeznania, że **w kuluarach Torgler szedł w towarzystwie Lubbego.** Adwokat Sack stawia wniosek o wezwanie 2 b. służących frakcji socjal-demokratycznej, jako świadków na okoliczność, że **wyglądem swoim są podobni do van der Lubbego.** Nadprokurator wypowiada się przeciwko wnioskowi. Sąd ma później zdecydować tę sprawę.

Zkolei Dymitrow stawia świadkowi szereg pytań natury politycznej, dotyczących obecnej nielegalnej działalności narodowych socjalistów na terenie Austrji. Na jedno z tych pytań świadek wzburzony głośno woła do Dymitrowa: „Pytania te nie mają nic wspólnego z procesem!“ Przewodniczący zwraca uwagę świadkowi, aby się nie unosił, jednak wszystkie pytania Dymitrowa odrzuca Dymitrow wyjaśnia. że przeprowadza analogję pomiędzy nielegalną działalnością komunistowbcych narodowości na terenie Niemiec, naprzykład komunistów bułgarskich, a nielegalną działalnością narodowych socjalistów austrjackich, którzy również posługują się fałszywemi paszportami, publikacją nielegalnych ulotek i fałszywemi adresami. Świadek wskazuje Dymitrowowi na różnice pomiędzy komunistami a austrjackimi narodowymi socjalistami, którzy jako Niemcy na terytorjum niemieckiem walczą o niemiecką sprawę. Dymitrow mówi: „Że istnieje różnica pomiędzy komunistami a narodowymi socjalistami, to wiem dobrze jak pomędzy rodzicami a dziećmi, ale to, że używane są fałszywe paszporty i adresy, to będzie interesowało mego oskarżyciela Parisiusa. Nadprokurator Parisius, zwracając się do przewodniczącego mówi wzburzonym głosem: „Proszę o zakazanie oskarżone mu używania mego nazwiska“. Po odpowiedniej uwadze przewodniczącego Dymitrow oświadcza: „Pracowałem w Niemczech, jako bułgarski komunista, podobnie, jak narodowi-socjaliści austrjaccy nielegalnie pracują przy pomocy fałszywych paszportów i adresów“. Świadek po przesłuchaniu zostaje zaprzysiężony.

Następnie zeznaje urzędniczka stenogrgaficznego biura Reichstagu Baumgart, która widziała w kuluarach, że **Torgler siedział wraz z posłem Neugebauerem. Rozpoznała go z wszelką pewnością i wyklucza omyłkę. W spotkaniu tem nie widzi nic nadzwyczajnego.** Na tem zarządzono przerwę.

Neubauer—Torgler

(:) **Berlin.** 27. 10. (N) Po przerwie południowej zeznawał były poseł komunistyczny dr. Neubauer. Oświadcza on, że nie przypomina sobie, czy w dniu 27 lutego rozmawiał w kuluarach Reichstagu z Torglerem, ani też nie przypomina sobie, czy spotkał się wówczas z Karwahnem, Freyem i Kroyem. Stwierdza on, że przez cały czas nie był ani razu przesłuchiwany, więc trudno mu pamiętać, czy w krytycznym dniu rozmawiał z Torglerem, tembardziej, że przedtem **rozmawiał z nim prawie codziennie.** Później jednak świadek przypomina sobie, że w dniu 27 lutego rozmawiał z orglerem w sprawie porozumienia z socjalną demokracją, celem utworzenia wspólnego frontu wyborczego. Za pośrednictwem pewnego dziennikarza amerykańskiego umówione zostało spotkanie w Reichstagu na 28 lutego między drem Neubauerem, Torglerem a Stampferem. Wskutek znanych wypadków do spotkania tego jednak nie doszło W dalszym toku rozprawy dr. Neubauer kreśli stanowisko niemieckiej partji komunistycznej wobec III. Międzynarodówki i stwierdza, że partja komunistyczna w Niemczech nie czyniła przygotowań do zbrojnego powstania.

Zeznania o Popowie

Woźny Reichstagu Denschel zeznaje, że widział Torglera, siedzącego na kanapie w towarzystwie mężczyzny, ubranego w bronzowy płaszcz i bronzowy kapelusz. Twierdzi, że osobnik ten jest identyczny z oskarżonym Popowem. Okazuje się jednak, że podczas pierwszego przesłuchania. bezpośrednio po pożarze świadek zeznał, że między osobnikiem, jaki znajdował się w towarzystwie Torglera a Popowem **nie widzi żadnego podobieństwa.** Popow stwierdza, że podobnego płaszcza ani kapelusza nigdy nie posiadał, a dalej, że w Reichstagu nie był nigdy przetem i że Torglera ani wogóle żadnego posła niemieckiego nie znał. Podczas przeprowadzonej wizji lokalnej Denschel przyznał, że może się mylić co do osoby Popowa, a nawet wydaje mu się wątpliwem, aby wtedy mógł być Popow. Na tem rozprawę odroczono do jutra.

Za prawdę — rok więzienia

(:) **Berlin.** 27. 10. ŻAT. Sąd berliński skazał na 1 rok więzienia Żyda alzackiego Czimmerlina, którego oskarżono o to, iż miał oświadczyć, że **narodowi socjaliści sami podpalili Reichstag.**

Czołowi kandydaci listy hitlerowskiej

Wicekanclerz Papen na 9-tem, Hugenberg na 10-tem miejscu

(:) **Berlin.** 27. 10. PAT. We wszystkich okręgach wyborczych Rzeszy zgłoszona została dzisiaj oficjalnie lista partji narodowo-socjalistycznej, zawiera jąca 10 nazwisk czołowych kandydatów: 1) kancl. Hitler, 2) zastępca jego na stanowisku przywódcy partji narodowo-socjalistycznej Hess, 3) minister spraw wewnętrznych dr. Frick, 4) premjer pruski gen. Goering, 5) minister propagandy Goebbels, 6) szef sztabu szturmówek hitlerowskich Roehm, 7) minister wyżywienia Darre, 8) minister pracy Seldtke, 9) wicekanclerz Papen, 10) były minister połączonych resortów gospodarczych Hugenberg. Kompletna lista obejmuje około 600 nazwisk, w tem wszystkich dotychczasowych posłów narodowo-socjalistycznych. Oprócz tego wejść mają pewni reprezentanci dawnych stronnictw niemiecko-narodowego i centrowego.

„Lokal Anzeigger“ donosi, że bezpośrednio po rozwiązaniu Reichstagu Hitler zwrócił się do Hugenberga z zapytaniem, czy chce **kandydować na** jednem z czołowych miejsc **jednolitej listy narodowo-socjalistycznej,** zachowując **zupełną niezależność** polityczną. Hugenberg wyraził szczególne zadowolenie, że rząd Rzeszy zdecydował się wystąpić **z Ligi** Narodów podnosząc, że wobec konieczności **jednolitego** frontu mandat przyjmuje, czyniąc **temsamem** zadość obowiązkowi patrjotycznemu.

Ostateczny skład Akademji Literatury

zatwierdzony przez premjera Jędrzejewicza

(:) **Warszawa.** 27. 10. PAT. W dniu dzisiejszym tymczasowe prezydjum polskiej akademji literatury w osobach prez. Sieroszewskiego, Kaden-Bandrowskiego i Staffa przedstawiło premjerowi Jędrzejewiczowi **ostateczną listę członków akademji, którą premjer po uzyskaniu pewnych wyjaśnień** zatwierdził. **W ten sposób pierwszy skład Akademji Literatury będzie następujący: Wchodzą do niej dwaj przedstawiciele liryki: Staff i Leśmian, dwaj autorzy dramatyczni: Rostworowski i Szaniawski. 6-ciu przedstawicieli prozy literackiej: Sieroszewski, Berent, Nałkowska, Choynowski, Kaden-Bandrowski, Przesmycki, 2 przedstawiciele krytyki literackiej: Irzykowski i Boy-Żeleński, jeden przedstawiciel prozy publicystycznej: Rzymowski, jeden historyk literatury prof. Kleiner i filolog prof. Zieliński.** W najbliższych dniach odbędzie się zamknięte posiedzenie członków akademji, na którem obrane zostanie rzeczywiste prezydjum. Uroczysta inauguracja akademji odbędzie się publicznie w końcu pierwszego tygodnia listopada.

Ekscesy antyżydowskie w Mikołowie

(!) **Katowice,** 27. 10. (K). Narodowi socjaliści na Górnym Śląsku mogą się poszczycić pierwszym występem w ramach ich programu. W Mikołowie odbył się w dniu dzisiejszym targ. Jak zwykle, na targ przybyli również kupcy żydowscy. **Grupa narodowych socjalistów naj adła na stragany żydowskie, demolując je doszczętnie. Część towaru zo stała zrabowana. Na widok przybyłej policji chuligani rzucili się do ucieczk. Śledztwo policyjne niewątpliwie przyczyni się do ujęcia sprawców**

Morderczy zamach na posła konserwatywnego w Irlandji

(:) **Londyn.** 27. 10. (L) Na przedmieściu Belfastu dokonano wczoraj wieczór napadu na konserwatywnego członka parlamentu północno-irlandzkiego majora Mc Cormicka. Dwaj nieznani sprawcy napotkawszy wymienionego na ulicy oddali do niego kilka strzałów, poczem przyskoczyli, wyrwali mu teczkę z dokumentami i zbiegli. Ranny ciężko Mc Cormick puścił się za sprawcami napadu w pościg, padł jednak wkrótce wskutek upływu krwi i w stanie ciężkim przewieziony został do **szpitala.**

Konferencja prasowa u prez. Sokołowa

(:) **Lwów.** 27. 10. PAT. Z okazji pobytu we Lwowie prezydenta Agencji Żydowskiej i egzekutywy światowej Organizacji Sjonistycznej Nahuma Sokołowa odbyła się dzisiaj w południe konferencja prasowa z udziałem przedstawicieli całej prasy lwowskiej. Prezydent Sokołów wygłosił dłuższe przemówienie, w którem zobrazował obecne położenie ludności żydowskiej w Niemczech, wszczętą w związku z tem akcję na terenie Ligi Narodów oraz sprawy, związane z organizacją żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

WASZE NERWY DOPRASZAJĄ SIĘ ORYGINALNYCH „OLLA“-TROPIC

WOLNE POSADY

ZDOLNY robotnik, możliwie z branży mydlarskiej poszukiwany od zaraz. Oferty z podaniem wieku i kwalifikacyj do Adm. „Now. Dziennika“ pod „Mydlarstwo“. 4147kr

POSZUKUJE się rutynowanej ekspedjentki z działu WŁOCZKI, robót ręcznych, od zaraz. Zgłoszenia pod „Włóczka“ Biuro Stattera, Rynek 8. 4193kr

BIURO filmowe w Katowicach poszukuje praktykanta. Oferty do Adm. „N. Dziennika“ pod „3 miesiące bezpłatnie“. 2076g

POSAD POSZUKUJĄ

BUCHALTERKA z kilkuletnią praktyką biurową poszukuje od zaraz posady. — Zgłoszenia pod „Samodzielna“ do Adm. „N. Dziennika“. 2079g

HAFCIARKA MASZYNOWA (ręczny haft kolorowy), pierwszorzędna siła, z długoletnią praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Samodzielna“. 1862x

ZOLE męskie z obcasami Zł. 3, damskie Zł. 2. Skóra, wykonanie pierwszorzędne: ul. Starowiślna 35, handel skór. 2900g

MŁODY CZŁOWIEK, hebraista, w skrajnej nędzy i bez wyjścia, prosi o lekcje hebrajskiego — lub jakiekolwiek zajęcie. Zgłoszenia pod „Ciężka sytuacja“ do Admin. „N. Dziennika“.

RÓŻNE

ZAKŁAD SIÓSTR PIELĘGNIAREK, Kraków-Podgórze, Józefińska 29 telefon 120-44, istnieje od 1910 roku. — przełożona Anna Jakób, poleca do pielęgnowania chorych i położnic w miejscu i na prowincję, gruntownie wyszkolone Siostry Pielęgniarki. Honorarjum bardzo przystępne. 4114kr

WYDAJĘ smaczne, rytualne obiady po zniżonej cenie: ul. Starowiślna 12, oficyna lewa, parter. 4190kr

POŻYCZKI hipotecznej na Zł. 90.000 na pierwszą hipotekę — na realność czynszową, położoną w VIII. dzielnicy, poszukuje się. Roczny czynsz Zł. 22.000. Zgłoszenia do Admin. „N. Dziennika“ pod „90.000“. 2075g

PRZEKONALI SIĘ POD GÓRZANIE, że najbogatszy wybór nowości tylko w Największej Wypożyczalni Książek — Rynek podgórski 12. 4195kr

ZAKŁAD Techniczno-Dentystyczny Stefanji Kukulskiej, długoletniej współpracowniczki Zakładu Dentystycznego Prof. Dr. W. Łepkowskiego, został otwarty przy ul. św. Jana 18, oficyny, II. piętro, od godz. 10—12 i od 3—5. 2074g

NINON — Instytut Kosmetyczny, Kraków, Batorego 23, Tel. 110-66 — wykonuje wszystkie zabiegi, specjalność: pryszcze, wągry i maski ziołowe. 3801kr

KIOSK z pełną koncesją tytoniową, urządzony. w Rynku Głównym, zaraz do wydzierżawienia. — Zgłoszenia — Drogerja Braci Finder, Kraków, Rynek 12. 4182kr

SZYLDY emaljowane wykonuje w dwóch dniach tanio solidnie. „Emalja“ Fabryka szyldów Kraków Dietlowska 81 Obok Starowiślnej Tel. fon 147-39 540kr

ZDROJOWISKA

KWALIFIKOWANA gospodyni obejmie zarząd pensjonatu w Zakopanem. Zgłoszenia w Adm. „Now. Dziennika“ pod „Kaucja“. 4189kr

MATRYMONJALNE

SZUKAM inteligentnego męża do lat 55, z pewną egzystencją. Posiadam również kapitał. Nieanonimowe zgłoszenia pod „10.000“ Kraków. Skrytka pocztowa 253 4192kr

cinq fleurs

FORVIL

PUDER O SUBTELNYM TRWAŁYM ZAPACHU

Prosimy nie ulegać namowom sprzedawców, usiłujących pudry o łudząco podobnych opakowaniach i nazwach, sprzedawać zamiast oryginalnego pudru 5 Fleurs Forvil Paris.

Oryginalny puder 5 Fleurs Forvil Paris posiada napis na denku

„POUDRE FORVIL“

Polecamy wszechświatowej sławy wody toaletowe i perfumy **5 Fleurs Forvil Paris** oraz inne zapachy

Nauki brydża

udziela

bezpłatnie

Klub Towarzyski

Krakow, ulica Straszewskiego 25

Telefon 176-80

Zgłoszenia osobiste codziennie od godz. 5-tej

Bojkotujemy towary niemieckie!

Panowie żądają tylko wszechświatowej sławy prezerwatywy „VENA“, wyrabiane z najcieńszej i trwałej gumy bipjenicznej. Nagrodzone złotemi medalami. Do nabycia we firmie

L. URBACH, Kraków, KRAKOWSKA L. 7 (w sieni)

Wysyłka dyskretna. Cena za 1 tuzin Zł. 2·—, 3·— i 4·—. 1706

Dla pań pracujących zawodowo!

Tani kurs oszczędnego i szybkiego gotowania i prania, nowemi metodami (obiad w przeciągu 30—60 minut). Nauka odbywa się raz w tygodniu. — Zgłoszenia i wpisy w kancelarji szkoły zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul. Stolarska 15 I. piętro, codziennie, między godz. 11—1. Tel. 158-21.

Chcesz mieć najlepsze książki
Chcesz czytać ostatnie nowości
Chcesz wiedzieć, co się dzieje na świecie

zapisz się do

BIBLJOTEKI WSPÓŁCZESNEJ

GIZELI KANFEROWEJ

KRAKOW SEBASTJANA L. 23

(RÓG DIETLOWSKIEJ)

Abonament miesięczny **tylko Zł 1·50**

REKLAMA ◄◄◄◄◄◄◄◄◄◄◄
►►► DŹWIGNIĄ HANDLU!!

Ważne dla P. T. Gorseciarek!!!

Wszelkie materjały i przybory

GORSETOWE

można najtaniej nabyć w firmie

Blonder, Kraków, Grodzka 33/I.

SPRZEDAŻ

FIRANKI i KAPY od najtańszych do najwytworniejszych we firmie **Breit, Stradom Nr. 23.** — Ceny bardzo niskie.

KUŚNIERSKĄ maszynę „Succes“ — okazyjnie sprzedam: Stern, Krzeszowice. 2078g

DYWANY, KILIMY כשר bez שעטנז jedynie w firmie „Dywan“ Kraków. Podgórze Kingi 9. — Szewska 4 Naprawa, czyszczenie — strzyżenie, prostowanie. 3188kr

WIELKA OKAZJA! Kilkanaście sypialń, jadalń, gabinetów mniej modnych, wysprzedaje po cenie bajecznie niskiej: Anisfeld, Kraków. plac Dominikański 4. 2980x

MEBLE KUCHENNE, PRZEDPOKOJOWE, pierwszorzędne, nowoczesne pokoje dziecięce poleca „Specjalność“ — (Petzenbaum). — Lokal przeniesiony z ul. Sławkowskiej do **RYNKU GŁÓWNEGO 12.**

PIANINA niezrównanej jakości, po cenach fabrycznych, zniżonych, na dogodnych warunkach spłaty poleca B. Sommerfeld, Kraków, Rynek Główny 5. 4194kr

LOKALE

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach oraz **PRZEPROWADZKI** najtaniej uskutecznia „HERMES“ Biuro spedycyjne. Kraków. Stolarska 13. 3356k

MIESZKANIE 1-pokojowe albo pokój z używaniem kuchni poszukiwane. Zgłoszenia pod „Mieszkanie“ do Adm. „Now. Dziennika“. 2068bp

MIESZKANIE dwupokojowe, pełnokomfortowe oraz sklep frontowy do wynajęcia Krakowska 51 2062g

POSZUKUJĘ mieszkania 4 do 5 pokoi w śródmieściu; pożądane magazyny. — Zgłoszenia pod „Czynsz zgóry“ do Adm. „N. Dziennika“. 2071g

DO WYNAJĘCIA sklep z wystawami, jak również mieszkanie z pełnym komfortem 3-ech pokojowe przy Aleji Słowackiego 56. — Wiadomość u dozorcy. 4180kr

POKÓJ frontowy, elegancko umeblowany, z osobnem wejściem. Zgłoszenia: Starowiślna 93 b u p. Gärtla. 2081g

5 POKOI z pełnym komfortem przy ul. Karmelickiej (nadające się na klub, cukiernię, handel, przemysł, zaraz do wynajęcia. Inform.: Drogerja Braci Finder, Kraków, Grodzka 12. 4181kr

NAUKA I WYCHOWANIE

NAUKĘ JĘZYKÓW angielskiego, francuskiego niemieckiego. włoskiego w instytucie Ansona — Kraków Szewska 17, — rozpocząć można każdej chwili. — Zamiejscowym wysyłamy znakomite samouczki „Argus“. zastępujące w zupełności nauczyciela. — Żądać prospektów. 3918kr

WIECZORNE KURSY GIMNAZJALNE KOEDUKACYJNE od kl. IV. do VII. włącznie), dla dorosłych i zatrudnionych zawodowo. — **WPISY** w lokalu **SZKOŁY MUZYKI. MIKOŁAJSKA 32**, godz. 7—8 wieczór. — Opłaty bardzo niskie. 4126kr

BERNSTEINÓWNA, ul. Paulińska 8, naucza hebrajskiego. także poza do mem. 10 Zł. miesięcznie. 2080g

ANGIELSKIEGO, nowy komplet początkujących (5 Zł. miesięcznie). Zgłoszenia: Karmel. ul. Kołetek 3. — Także lekcje prywatne. 2082g

LEKCYJ FRANCUSKIEGO, NIEMIECKIEGO, — ANGIELSKIEGO udziela nauczycielka gimnazjalna, absolwentka uniwersytetu zagranicznego. Gramatyka, konwersacja, literatura, korespondencja handlowa. — Metoda pierwszorzędna. Przyjmuje tłumaczenia. Warunki przystępne. — Zgłoszenia: Kraków, ul. Józefa Sarego 11 (Zielona) II. piętro, m. 10. 3927kr

PRENUMERATA:				
w Krakowie i na prow.	miesięcznie	Zł. 6·00,	kwartal.	Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„	„ 6·20	„	„ 19·00
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	„ 6·60	„	„ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„	„ 10·00	„	„ 30·00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświą-

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10 — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.